

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego i 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje tylko 15 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Nr. 7117.

Rok XXV.

Niedziela 15. marca 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Uchwały Rady Ligi N. w sprawach polsko-gdańsk.

MOWA BENESZA W OBRONIE PROTOKOLU.

Genewa. 13. marca. (Pat) Na dzisiejszem publicznem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zabrał głos Benesz, przemawiając najpierw jako przedstawiciel Czechosłowacji, a następnie jako sprawozdawca w kwestji rozbrojenia i protokołu genewskiego.

Jako delegat Czechosłowacji wygłosił Benesz zasadnicze przemówienie w obronie protokołu genewskiego i jego podstawowych idei. Mówca stwierdził, że Czechosłowacja jest oddana sprawie pokoju i bezpieczeństwa, niezbędnego zwłaszcza w pewnych strefach Europy, szczególnie niebezpiecznych. W sprawie propozycji Anglii co do układów regionalnych, oświadcza mówca, iż nie uchyla się od rozpatrzenia jakiegokolwiek projektu tego rodzaju, zapytuje jednak, jaka w gruncie rzeczy istnieje różnica pomiędzy podobnymi układami a protokołem genewskim, gdy zarówno układ, jak i protokół z konieczności muszą się opierać na pakcie Ligi. Wkońcu wyraża Benesz życzenie, aby idea obowiązkowego arbitrażu została podjęta przez najbliższe ogólne Zgromadzenie Ligi.

Przemówienie Benesza było bardzo rzeczowe i obfitowało w argumenty zasadnicze, przeciwstawiające się tezie angielskiej.

Rada Ligi postanowiła na wniosek Benesza jako sprawozdawcy: 1. odesłać do VI. Ogólnego Zgromadzenia deklarację angielską oraz oświadczenie innych członków Rady Ligi, jakoteż wszelkie ewentualne deklaracje w tej sprawie innych państw, będących członkami Ligi i wnieść te kwestje na porządek dzienny Zgromadzenia, 2. odroczyć wszelkie prace przygotowawcze do chwili, gdy VI. Zgromadzenie wypowie się w tej sprawie. Chamberlain zgodził się na rezolucję Benesza przyczem podkreślił raz jeszcze znaczenie, jakie ma dla Anglii zasada arbitrażu i rozbrojenie, dodając, iż musiał odrzucić protokół, po nieważ zdaniem jego pakt Ligi Narodów bardziej odpowiada celowi, którym jest obrona zasad Ligi.

Zegar prezydentów.



(b) Przy wyborach prezydenta Coolidgea w Ameryce uruchomiono tzw. „zegar prezydentów” w Chicago, posiadający naturalnej wielkości figurki wszystkich prezydentów Stanów Zjednoczonych. Do zegara dodano nową figurkę, prezydenta Coolidge’a, wykonaną przez czeskiego zegarmistrza Franciszka Bohacka —

którego widzimy przy korbie zegara. Zegar podzielony jest na 13 miesięcy księżycowych o 28 dniach. Nad figurką każdego prezydenta znajduje się napis.

Na marginesie konkordatu.

II.

Artykuł pierwszy konkordatu stanowi: kościół katolicki bez różnicy obrządków korzystać będzie w Rzeczypospolitej z pełnej wolności. Jest to, jak słusznie wywodzi prof. Bursche, uwzględnienie w całej rozciągłości „wolnego Kościoła“, z pominięciem jednak zasady „w wolnym państwie“ jak brzmiała słynna formuła Cavoura. Pierwszy więc artykuł podstawowy i zasadniczy zapewnia Kościołowi oraz jego głowie zupełną swobodę decydowanie o wszystkich sprawach, dotyczących Kościoła i jego organizacji. —

Z postanowienia tego wynika najzupełniejsza niezawisłość episkopatu od państwa w Polsce.

Ale najmniejbezpiecznym bodaj punktem konkordatu jest ustęp artykułu pierwszego, w którym czytamy: „Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji... zgodnie z prawami bożymi i prawem kononiecznym“. Co to ma znaczyć? Z tego musi w konsekwencji wynikać pociąganie przed forum sądów duchownych osób świeckich, a dalej cenzurowanie publikacji i wreszcie wgląd w sprawy małżeńskie. Konkordat wyraźnie o tem wszystkiem nie wspomina, ale przy odpowiedniej, elastycznej interpretacji wszystko to może być podciągnięte pod ów ustęp. Że kościół istotnie tutaj sięga po władzę, to wynika z artykułu czwartego konkordatu, w którym czytamy: „Władze cywilne dawać będą swą pomoc (przy wykonywaniu po-

stanowień i dekretów kościelnych...?) przy wszystkich innych wypadkach przez prawo obowiązujące“.

Słusznie pyta autor omawianego artykułu: o jakie prawo obowiązujące chodzi? Chyba nie chodzi o państwowe, gdy, jeśli o nie chodzi, to wspomina o tem punkt b) tegoż artykułu, używając terminu „prawo państwowe“. Przez prawo „obowiązujące“ może tu więc być chyba tylko rozumianem prawo kanoniczne, a jeśli tak, to rzeczywiście ładna historia; wtedy istotnie — jak wywodzi profesor Bursche — „zaiste państwo oddane zostało w niewolę Kościoła“. Jeśli zaś nie, to trudno się nie zgodzić że w akcie państwo wym takiej doniosłości należałoby się domagać większej ścisłości w formułowaniu.

Przytoczony zwłaszcza ustęp artykułu pierwszego o wykonywaniu przez Kościół jego władzy duchownej i jurysdykcji daje

możność szerokiej ingerencji Kościoła w sprawy państwowe, a zwłaszcza w sprawy małżeńskie, które raz wreszcie należałoby od Kościoła odłączyć i położyć w ten sposób koniec szerzącej się pod płaszczykiem etycznych zasad niekulturalności. Tu winien nastąpić zupełny rozdział Kościoła od państwa, a nasza komisja kodyfikacyjna winna go przeprowadzić. Obowiązującym prawnie dla wszystkich wyznań winien być ślub cywilny, państwowy.

Komu istotna potrzeba duszy każe szukać podstawy w sakramencie, niech bierze ślub w kościele, który oczywiście w mniemaniu katolika jest czymś nierozdzielalnym, ale to, co jest skrupułem sumienia wierzącej jednostki, nie może być narzucone innym, niewierzącym, jak niewłaściwym byłoby zmuszanie kogoś, kto nie wierzy, by przystępował do Stołu Pańskiego.

To istotnie nasi kodyfikatorzy muszą iść z postępem czasu, sprawę raz na zawsze wyjaśnić i ustalić z uszanowaniem zasad Kościoła i praw jednostki.

List z Węgier.

Generał-patriota, fałszywe paszporty i wielki skandal, odbijający się w interpelacji sejmowej. — Minister Duca wyliczył Węgom skrupulatnie, że za dużo wydają na szable i mundur. — A sejm węgierski zamiast się gniewać na p. Duca, wypowiada wojnę podkaszaniemu Muzie.

(Od naszego korespondenta.)

Budapeszt, w marcu.

Siedmiogród stanowi oddawna kość niezgody między Węgrami a Rumunją. Znosi się nawet na interwencję R. Ligi Nar. Suór rozognił się w ostatnich czasach na tle głośnie-

w Rumunji afery gen. Valtolana. Dobroduszny ten wojak, będąc dobrym patriotą, chciał zmniejszyć procent Węgrów w Siedmiogrodzie, popierając ich masową emigrację do Ameryki. Wziął się jednak do tego zbyt nie-

FILIP BERGES.

Dwaj dziwni lunatycy.

(Szkic tragikomiczny kryminalistyki i dziennikarstwa „Usony“. — (Usena, czyli U. S. O. N. A., czyli United States of Nord America).

(Ciąg dalszy).

Również i oskarżyciel był tego samego zdania, twierdząc, że generał jest zamaskowanym bandytą, który sprytnie odegrał rolę lunatyka celem popełnienia rabunku.

Wobec tego sędzia powstał z swego miejsca z zamiarem wydania wyroku zasądającego, gdy... równocześnie podsądny wyjął z kieszeni kawałek papieru i nakreślił na nim kilka zdań i podał go sędziemu, mówiąc przytem głośno:

— Przeczytajcie to, stary, przeczytajcie, a jeśli mnie zasądzicie, to wieście, czego się macie spodziewać!

Sędzia przeczytał podaną sobie kartkę i wyraz zdumienia i przerażenia odbił się na jego twarzy. Szybko jednak zapanował nad sobą, spojrzał na podsądnego i wreszcie zabrał głos:

— Dżentelmeni! — przemówił z pewnym wahaniem się. — Doprawdy, jeszcze przed chwilą byłem gotów wydać wyrok zasądający, ale... w tej chwili spostrzegłem, że

byłbym wyrządził temu panu krzywdę, równającą się wprost zbrodni. Ta kartka, którą mi właśnie wręczył czcigodny generał, przywiodła mi na pamięć pewne zdarzenie o podobnem zabarwieniu, również w przystępie sennowactwa popełnione. Dżentelmeni! — Posłuchajcie: nie minęło jeszcze 10 lat od chwili, w której ja sam znalazłem się w podobnem położeniu. Właśnie w owym czasie cierpiałem na lunatyzm. Byłem tak prawdziwym lunatykiem, że przeszedłem do historii. Raz znajdowano mnie w mieszkaniu u kogoś ze znajomych, innym razem u kogoś obcego mi zupełnie, czasem na dachu, to znów w piwnicy któregoś z odległych domów. Pewnej zaś nocy, kiedy księżyc świecił niezwykle jasno, znalazłem mnie w narodowym banku, kiedym rozbijał żelazną kasę. Ktoś, znający mnie, który zastał mnie przy tej robocie, zawałał do mnie po imieniu, a wówczas przeżony upadłem na ziemię i obudziłem się. Oto wszystko, dżentelmeni! Nawet dziecko byłoby to pojęło, że zachodził tu wypadek sennowactwa. A jednak skazano mnie wówczas niewinnie, dlatego, że sędzia nie mając wyższego wykształcenia Wschodu, nie mógł zrozumieć i wierzyć w to chorobliwe, ale interesujące zjawisko Well! Stałem się ofiarą sprawiedliwości! Skazano mnie na dwa lata ciężkiego więzienia. Cierpiąc niewinnie, przyśięgam sobie nigdy nie skazać żadnego lunatyka, gdyby kiedykolwiek zaszczytny urząd sędziego oddano w moje ręce. Teraz zrozumiecie dżentelmeni, dlaczego uwalniam tego człowieka. Generale! Jesteś pan wolny. —

Dżentelmeni! posiedzenie dzisiejsze uznaję za skończone.

Po kilku minutach sala sądowa opustoszała. Dzięki zbliżającym się uroczystościom i ruchowi, jaki z tego powodu ożywił miasto, zdumieni i rozczerzowani świadkowie tego procesu, porwani innymi myślami, wkrótce już zapomnieli o tej dziwnej i podejrzenia budzącej scenie w sali sądowej.

Najsilniejsze jednak, bo niedające się tak szybko zatrzeć wrażenie, wywołała ta rozprawa sądowa na naszym buchalterze, który prawdę mówiąc, nie miał z tej całej historii ani odrobiny szczęścia. Spieszył teraz czemprędzej do urzędu telegraficznego, aby swemu piśmu posłać trzecią już z rzędu depezę, ale niestety, tym razem depezę dementującą treść depezy poprzedniej, donoszącej o zamaskowaniu generała, jako niebezpiecznego rabusia.

Nie jest to przyjemne dla korespondenta, gdyż podważa to jego autorytet. Ale cóż robić?! Stało się! Pech, który prześladował buchaltera, znów wszedł mu w drogę. Oto telegraf był właśnie zajęty... zajęty przez tajemniczego generała, który właśnie, posługując się szyfrą, wysyłał lokciową depezę... do „Heraldu“!

Nazajutrz w „New Jork Heraldzie“ ukazał się szanisty, sensacyjny artykuł, nadesłany telegraficznie z Stamfordu.

(C. d. n.)

ostrożnie, zaopatrując swych pupilów w fałszywe paszporty. Sprawa wyszła na jaw i na robiła hałasu. Tymczasem wyekspedjowani przez pana generała chłopci węgierscy znaleźli się w Ameryce w strasznym położeniu, gdyż rząd rumuński, raz się pozbywszy „cudzoziemców”, odmówił im dalszej pomocy. Afera ta odbiła się echem w parlamencie węgierskim, który ujmując się za rodakami, napiętnował postępowanie rządu rumuńskiego. Nawzajem minister Duca w parlamencie rumuńskim zastrzegł się przeciw takiej ingerencji Węgier w wewnętrzną politykę Rumunii i wypomniał Węgrom czasy Apponiego, który ciężko uciemięczał trzy miliony Rumunów.

Minister Duca nie omieszczał także poruszyć sprawy zbrojeń węgierskich, polegających na utrzymaniu armii, przewyższającej znacznie stosunkowy procent ludności. Zaczął przytem analizować budżet Węgier tak bezceremonialnie, jakby był conajmniej węgierskim ministrem skarbu. Udowodnił, że każda pozycja budżetu Węgier, trzykrotnie mniejszych od Rumunii, jest dwa razy tak wielka, jak odnośna pozycja rumuńska. Zwłaszcza dotyczy to rubryki wojskowej. Węgry mając dozwolone utrzymywanie tylko 30.000 żołnierza, wydają na ten cel trzy czwarte tego, co łoży Rumunia na swą 150 tysięczną armię... Ani skrzętna małżonka nie przetrząsa tak drobiazgowo kieszeni męża-pantoflarza, jak pan Duca wyrachował Węgrom co do centa ich lekkomyślność, apelując do komisji kontrolnej, aby wtrąciła tam swe trzy grosze.

Ale Węgrzy wiedzą dobrze, „iude ira” i nic sobie nie robią z wywodów pana Duca. Wie o tem także komisja kontrolna i nie robi sobie z nich więcej, niż Węgry.

Sejm węgierski ma wypowiedzieć wojnę podkaszanej Muzie... Mianowicie onegdaj na posiedzeniu Izby pewien deputowany wniósł interesującą interpelację, w której podkreślił, że kobiety węgierskie niestety aż nadto często są ozdobami różnych zagranicznych tingel-tanglów i domów. „o których się nie mówi”. Mówca przytoczył daty statystyczne, wykazujące ogromny procent ognistych Węgerek w tego rodzaju przybytkach rozrywek i zażądał, aby ze względu na podkopywanie dobrego imienia Węgier przez owe damulki

rząd przedsięwziął odpowiednie kroki zaradcze, wstrzymując eksport „żywego towaru za granicę. Wniosek ten uzyskał ogólny poklask. Wszyscy posłowie byli zdania, że lepiej, aby co swojskie, pozostało w kraju i służyło za rozrywkę dla swoich.

Szafeczna Farbiarnia Chemiczna Pralnia
i jedyną w kraju 843
Farbiarnia Futer „Czystość”
Lwów, plac Bernadyński 15.

G. P. U. Obrazki z czerwonej Rosji.

XII.

OKRES DRUGI. — TEROR ODWETOWY ZA ZAMACHY W PETERSBURGU I MOSKWIE. — SYSTEM ZAKŁADNIKÓW MASOWYCH I INDYWIDUALNYCH. — BRAK WSZELKIEGO PRAWA. — SĄDY LUDOWE. — CZEREZWYCZAJKA JAKO MASZYNA TERORU MASOWEGO. — TEROR W PASACH PRZYFRONTOWYCH. — MNOGOŚĆ I RUCHOMOŚĆ TYCH PASÓW. — CZEREZWYCZAJKA CZERWONA I KONTRASOWIECKA BIAŁA — DWIE SIOSTRY RODZONNE. — LOS LUDNOŚCI MIAST ZMIENIAJĄCYCH WŁADZĘ CZERWONEJ NA BIAŁĄ I NA ODWRÓT.

Drugi okres działalności Czerezwyczałki od końca sierpnia 1918 r. do początku stycznia 1922 jest okresem najstraszniejszego teroru rewolucyjnego, stosowanego już to w odwet za zamachy i spiski kontrrewolucyjne już to w związku z toczącymi się wojnami domowymi z Kozłakiem, Judeńcem, Kaledinem, Denikinem i Wranglem.

Jest to okres całkowitego bezprawia. Stare prawo zostało zniesione. Sądy pokasowane. Nowego prawa sowieckiego jeszcze nie ma. Sądów praktycznych ani ich instancji ani śladu. To zaś, co funkcjonuje pod mianem t. zw. „ludowych sądów rewolucyjnych” jest najdziksza parodia zarówno sprawiedliwości jak jej wymiaru. Jedynym pra-

wem jest w tym okresie t. zw. „sumienie rewolucyjne” i sygnące się kilkanaście codzień dekrety Sownarkomu moskiewskiego tudzież zatrzęsienie różnych orzeczeń i dekretów prowincjonalnych t. zw. „Ispolkonów”, z których każdy rządzi według swego własnego „rozumu” i „sumienia rewolucyjnego”, nie trosząc się ani o sąsiada ani o władze centralne. Cała obłężona Rosja przemienia się w tym czasie w piekło, któremu podobnego nie było dotąd na ziemi. Może tylko najbardziej pomurze okresy wojen religijnych w Niemczech dadzą się do pewnego stopnia porównać z tem, co się w ciągu tych dwóch lat działo w Rosji.

Listy ze stolicy.

Warszawa, dnia 12. marca 1925.

(Akademia ku czci T. Micińskiego. — Książ Piatomkin i kamień mądrości. — Nauka doświadczanego wujaszka. — Wystawa portretu polskiego. — Lwowska reprezentacja).

W wielotysięcznej śmieci trupów, która zasłala ziemię rewolucyjnej Rosji, znajdują się szczątki poety gwiazd i mroków duszy — Tadeusza Micińskiego. Łudzone się długo, iż wróci do ojczyzny lecz wiadomości, które przed kilku miesiącami przybyły do Warszawy stwierdzają niezaprzeczenie, że poetę polskiego zabili sowieccy chłopcy, dlatego, bo miał „białe ręce”, nie od pluga, ale od pióra i chwilowo bawił na wsi, w domu swych przyjaciół, opiekując się chorą i bliską mu kobietą.

Być może, iż przyszłość otoczy życie i śmierć Micińskiego legendą jak otoczyła Andre de Cheniera, natchnionego poetę, który położył głowę pod gilotynę Jakobinów, w każdym jednak razie już dziś stwierdzić można, iż śmierć polskiego poety z ręki bolszewickiego tłumu, jest jednym z wielkich nieporozumień rewolucji.

Niemna bowiem w literaturze polskiej pisarza, któryby głębiej odczuł „ducha rewolucji” i straszliwy fatalizm ludu rosyjskiego, upojonego hasłami, które go zgubiły i wypieściły, krwawa obłędna bestja, głupio niszcząca i źle budująca.

Ku czci zamordowanego poety, rękami tych, którzy mu byli duchowo bliższy, odbyła się w teatrze Bogusławskiego, uroczysta Akademia.

Przewodniczył Miriam, Żeromski wypowiedział wzruszające przemówienie, Horzyca, sekretarz teatru Bogusławskiego, odczytał pracę swą o twórcy „Księdza Fausta” a na scenie odegrano dramat Micińskiego „Książ Piatomkin”.

Teatr Bogusławskiego, od czasu objęcia go przez p. Schillera, jest przybytkiem najgorętszych wysiłków artystycznych młodego pokolenia reżyserkiego i aktorskiego. Przedstawienia jego wywołują entuzjazm lub zgrzyt wciekłości, w każdym razie udowadniają niezbicie, iż tak zwany teatr naturalistyczny jest przeżytkiem, aktor grający metodą naturalistyczną — anachronizmem a sztuka zmierza w sferę abstrakcji życiowych skrótów i ideału, nie zadawając się tylko obserwacją zjawisk.

Tego nauczył w dziedzinie teatralności p. Schiller, a teatr jego, niebogaty w zasoby, nie rozporządzający ani tuzami aktorskimi ani nawet tradycyjnymi sympatjami publiczności zdobył sobie w ciągu kilku miesięcy pierwsze miejsce w stolicy, dystansując teatry Schifmanowskie, coraz rzewniej narzekające na brak publiczności i rywalizując z arcybogatym „Teatrem Narodowym” na którego usługach są nietylko najlepsi w Polsce aktorzy, ale nieprzebrane bogactwo magazynów i opinia pierwszej sceny w Polsce.

Pod względem więc oprawy aktorskiej „Książ Piatomkin” jest arcydziełem i gdyby można dzieło teatralne rozważać tylko pod kątem sztuki, należałoby w tem miejscu położyć kropkę. Teatr jednak jest szkołą narodową, skąd wylatuje żywe słowo, by wpaść w dusze tłumów i ogrzać je i oświecić.

Na to nikt nie poradzi, iż tak jest i tak będzie jak długo doznawać będą ludzie wzruszeń płynących z aktorskiego słowa.

I gdy przewalały się przez scenę groźne obrazy rewolucji rosyjskiej z 1905 roku, gdy widownia wstrząsała poetą, aktorem i reżyserem piekielną wizją cierpiących dusz, szepnął ktoś do sąsiada:

— Gdyby tu był Lunaczarskij, nazwał by „Książ Piatomkina” świętym dziełem i nakazał wystawiać go na wszystkich scenach bolszewickich, jako dramat propagandowy.

Panowie z komitetu, zasiadający stół prezydalny na scenie, gładko ogoleni i burżujsko wyfraczeni, niedopatrzili tej drobnostki, iż padają słowa, których całe życie unikali jak morowej zarazy.

Nie śmiem zaryzykować twierdzenia, iż nie czytał poprzednio „Książ Piatomkina”, nie znali ale szanowali, tak się zdarza nawet pisarzom, a gdyby mnie kto zapytał, czy szanuję prezydenta Bimborasu, nie śmiałbym jak żywo odpowiedzieć — nie — choćby to był autentyczny Kanibal, który zamierza połknąć mego rodzonnego brata.

Nie miałem potem odwagi spojrzeć w oczy autorowi oktaf o Polsce, panu Makuszyńskiemu, ani zapytać estety „czystej krwi” Miriamy jak się czuje w swym niepokalanym gorsie frakowym i starannie ułożonej fryzurze, zacząłem przypominać sobie gorąco — narodowe mowy prezydenta Balforskiego a o skuteczności takiego przedstawienia przekonał mnie miłośnik teatralny w mundurze polskiego p'echura, który umiał od jednego zamachu znaleźć „kamień mądrości” dramatu.

„Morowe chłopcy, ci marynarze, gdy im dali zgnięte mięso, oficerów w morze i do wody. W naszej kompanii mięso jest dobre ale kawa czasem trochę gorzka”. Obawiam się, aby góra teatru Bogusławskiego, która zawsze jest myśląca, nie zachłystała się tym cudownym eliksirem.

Każde bowiem dzieło artystyczne ma swą

Generalnym dyrektorem tego nieopisanego piekła jest Czerezwyczajka z presem swoim Dzierżyńskim na czele. Ona to stała się maszyną do masowego mordowania ludzi. Jak w poprzednim artykule powiedziano, zaczyna się to mordowanie od dekretów wydanych przez Ispiekomy petersburski najpierw, a potem moskiewski, aby w drodze odwetu za zamach na Urickiego rozstrzelać w Petersburgu 500 burżujów, oficerów carskich, byłych ministrów i księży, którzy właśnie w tym czasie znajdują się w więzieniach. W ciągu dwóch czy trzech nocy dekret był dokładnie wykonany. W kilka tygodni potem po nieudanym zamachu na Lenina taki sam dekret wychodzi w Moskwie. Skazuje się na śmierć w drodze odwetu trzysta osób z pośród burżuazji i przedstawicieli starego regime'u. Oczywiście czelności moskiewscy nie dają się uprzedzić swoim kolegom petersburskim w pilności i akuratach w wykonywaniu rozkazów władzy ludowej.

Odtąd wchodził w życie instytucja zakładników. Dziełkołwiek władze bolszewickie obawiały się sprzeciwu ze strony ludności lub objawów jej sympatii dla nadchodzących wojsk białych, biorąc zakładników masowo, zamykają ich w więzieniach lub wloką ze sobą z tem, że będą wystrzelani w razie, jeżeli w mieście, z którego pochodzą stanie się cokolwiek dla bolszewików nie milego. Ten system zakładników został wkrótce rozszerzony także i na wypadki indywidualne. Jeżeli np. Czerezwyczajka poszukiwała kogoś bezskutecznie, to brała jego żonę, ojca, matkę, brata lub siostrę z tem, że będzie je trzymała w więzieniu dopóty, dopóki poszukiwany sam się nie zgłosi, lub po upływie pewnego czasu zgotuje zakładnikowi taki los, jaki przeznacza dla poszukiwanego. Był to więc już szczyt okrucieństwa i bezprawia, na które jednak w szeroki „sunnieniu rewolucyjnym“ było zawsze dość miejsca.

System ten był stosowany szczególnie intensywnie w pasach przyfrontowych. Jeżeli się zaś zważy, że furja wojny domowej przeszła przez

Kopernik

w najbliższych dniach długo oczekiwany ulubieniec publiczności

Marysienka

HARRY PEEL

1523

wraz ze swym fenomenalnym psem NERO — w obrazie „Tajemnica Balu Maskowego“.

całą Rosję wszędy i wzdłuż tylko drobny stosunkowo skrawek terytorium około Moskwy oszczędzając, to zrozumiemy, że z tą straszną Justycją Czerezwyczajki działającej w początku wojny, zaznajomiło się co najmniej 75 procent terytorium i ludności Rosji.

Sowiety wojowały z desantem angielsko-amerykańskim w Archangielsku z takimże desantem francuskim na południu koło Odessy z końcem roku 1918. Równocześnie prowadziły wojnę z armią Admirała Kołczaka, z legionami czeskiemi i korpusem generała Janina. Terenami tej walki była cała zachodnia Syberja aż po Irkuck. — Oczasie zaś najostrzejszych walk linia bojowa przesuwiała się daleko na zachód aż po Wołgę i Ural. Po krótkotrwałej walce z atamanem kozactwa Dońskiego generałem Kaledinem, wystąpił na widownię na południu Denikin, na północy zaś generał Judenicz. — Denikin mając za podstawę Krym i porty czarnomorskie, — posunął się aż do Briansk, — więc o dwa lub trzy dni przemarszów kawalerijskich od Moskwy. Judenicz wychodząc z Estonii, doszedł aż do sanych niemal rogatki Petersburga. Pasy przyfrontowe więc, w których krew lała się szczególnie szybko i obficie, przesuwały się tam i z powrotem równocześnie od południa i północy. Podczas wojny polskiej pas takiego wzmoczonego okrucieństwa Czerezwyczajki szedł znowu całkiem zachodniem pograniczem Rosji, rozszerzając się i utrwalając szczególnie na Ukrainie w związku z ponawianiami tam powstaniami i ruchawkami już

to narodowo - politycznymi już to wrecz anarchicznie - zbrojeckimi np. działalność atamana Machny. Wyprawa generała Wrangla była ostatnią próbą zbrojnej i z zewnątrz posiłkowanej kontrrewolucji rosyjskiej. Nie wyszła ona właściwie nigdy poza pas nadmorski Krymu i na wschód od Odessy, ale ze swej strony stała się powodem, że fala teroru szczególnie krwawego przeszła przez te ziemie raz jeszcze.

Potrzeba zaś wiedzieć, że pod względem dzikiego okrucieństwa białe armie nie ustępowały bynajmniej czerwonym. Biała „kontrażwiadka“ czyli oddziały wywiadowcze armii białych stosowały ją w jej te same metody i rozwijały ten sam zapal terrorystyczny co oddziały Czerezwyczajki, funkcjonujące przy armiach czerwonych. Jeżeli więc jakieś miasto zmieniał właściciela i rządzącego i przechodziło z rąk czerwonej armii w ręce białej, lub na odwrót, to krew jego ludności płynęła kolejno dwoma korytami. Najpierw szykujący się do odwrotu bolszewicy kończyli pospiesznie rachunki, wyłapując sympatyków nadchodzących wojsk białych i zabierając masami zakładników, potem zaś „kontrażwiadka“ wkraczała do miasta armii przystępowała natychmiast do oczyszczenia miasta z pozostawionych w nim agentów bolszewickich. Metody działania obu stron były tak dalece identyczne, że najczęściej nawet lokali teroru i rozstrzelania nie zmieniano.

I tak np. w Charkowie, w tym samym lokalu załanym krwią i zbitym mózgiem rozstrze-

własną perspektywę, więc posiada ją też i „Książ Piatomkin“. Za bliska ona i budowana dla ludzi z przed lat 20, gdy zło rosyjskiej anarchii dusz, było naszym dobrem.

Więc najsluszniej rozstrzygnęli „Członkowie Komitetu Akademii“ i najlepsze dali mimowoli rozwiązanie sprawy:

Niech szerokie masy szanują dramat Micinińskiego, ale w tym okresie historii niech lepiej go nie oglądają na scenie.

Kultu dla Micinińskiego tem się nie mniejszy.

Byłem kiedyś świadkiem, gdy pewien wujaszek pouczał swego 22-letniego siostrzeńca, który się ubiegał w r. 1919 o stanowisko „pierwszego radcy legacyjnego“ przy ambasadzie w Londynie, Waszyngtonie, Paryżu lub w najgorszym razie w Berlinie, w jaki sposób ma utwierdzić opinię w przekonaniu o swej genialności.

— Gdy cię zapytają: umiesz po angielsku? — powiedz Stasiu — umiem, jak sam Lloyd George, po niemiecku? — jak Kalser Wilhelm, po japońsku? — niemal jak Mikado. Nie skłamięś drogi chłopcze tylko terazniejszość zamienisz w przyszłość, bo z czasem możesz się nauczyć i prześcignąć nawet George'a. Jesteś przecież taki zdolny! Warszawa zaś przepada za wielkim słowem — 200 wieków filozofii, od szatana na jabłoni w raj, aż do futurystów w jednej godzinie. Oto idea! Nauka znajdującego swe miasto wujaszka przypomniała mi się z okazji wystawy w Zachęcie.

Wystawa portretu polskiego? Od początku do dzisiaj. Czyż na dźwięk takiego tytułu nie zabija żywiej serca?

Olbrzymi gmach historii przesunie się przed

oczyma widza, niechby już nie od początku kultury polskiej, ale przynajmniej od złotego Wieku, gdy rozkrzewiło się zamiłowanie do sztuk pięknych.

Zresztą i z tego okresu można zrezygnować.

A zatem ograniczmy się tylko na 150 latach. Czasy króla Stanisława obfitują w prawdziwe bogactwo malarskie. Warszawa jest nieprzebraną kopalnią tych bogactw, brać tylko i pokazywać; romantyzm, realizm, impresjonizm lubował się w podobiznach ludzkich.

Wspaniałe dzieło dla historyka, pouczające dla szerokiej masy ludności, które trzeba uświadamiać i przekonywać, iż kultura polska jest wielką i samorodną, gdyż w czasach niewoli uczono i przekonywano nas samych, żeśmy niczem byli i niczem jesteśmy. Jakimś barbarzyńskim i anarchizowanym tłumem, który w imię cywilizacji i postępu ludzkości należało ujarzmić i upodobić do Europejczyków.

Wszelkie więc wystawy retrospektywne są wielkim dziełem wychowawczo-społecznym, pod warunkiem, że tworzą je ludzie na serjo a nie wychowankowie wujaszka z powłastki.

Wystawę portretu polskiego — w Zachęcie, a zatem w instytucji, która przyjęła na siebie rolę „pierwszego salonu“ w Polsce, należałoby nazwać raczej: Wystawa, jaką Bóg dał, bo że jej nie dała ani rozważa ani umiejętność organizacyjna, to więcej iak pewno.

Dyletantyzm jest tak straszliwy a łuki tak ogromne, niedbalstwo tak rażące, iż niepodobna powstrzymać się od smutnych refleksji na temat lekkomyślności.

Zapełniono wprawdzie sale, ale tak różnorodnym materiałem, że dobre imię sztuki polskiej ponosi bolesną szkodę

Każde miasto polskie ma swe lokalne wielkości artystyczne, nie tylko Warszawa, Lwów, Kraków, ale jeśli by dobrze poszukał to niewątpliwie wśród autentów obywateli rypińskich czy gródeckich znalazłby się niejeden taki co gracko pędzłem machał i „kropił landszafty“ lub olejne a ręczne portrety. Nie wynika jednak z tego, by rypiński landszaftiarz i portrecista mieli niemal wyłącznie zajmować miejsce na wystawie, która by urządziły bardzo czcigodne grody pod nazwą retrospektywnego pokazu sztuki ogólnopolskiej. Komitet zaś Wystawy w Zachęcie tak jakby nie wiedział, iż Kraków, Lwów, nawet Poznań, nie wspominając już o Wilnie, wydały w pewnym okresie historii nierównie ciekawsze malarstwo portretowe, niż stołeczna Warszawa.

Trudno wymieniać kogo brakule w Zachęcie z wybitnych przedstawicieli malarstwa polskiego, gdyż prócz kilku dobrych malarzy warszawskich i drobnych a niecharakterystycznych pokazów najgłośniejszych polskich mistrzów, niema żadnego. Nawet współcześni portreciści, którzy reprezentują twórczość polską obecnej doby świecą nieobecnością.

Niezbývá zato członków Zachęty.

Z dzieł lwowskich twórców znalazł się jeden tylko obraz Rodakowskiego i cztery bardzo udane i charakterystyczne akwarele młodego lwowskiego malarza Marjana Ruzamskiego.

Ale jak na bogatą twórczość lwowską, jest to — najniżej — za mało.

Zdar.

HERBATA RIEDLA

249

liwanach, w którym w poniedziałek kończyła jeszcze swoje roboty czerewiczanka, w środę wieczorem zaczynała urzędowanie kontrrazwiedka, tak samo jak jej poprzedniczka, zdejmując rękawiczki z rąk ludzkich, kładąc nagie ciała drutem kolczastym i rozstrzeliwując. Zmieniający się kolejno czerwoni i biali teroryści nie zadawali sobie nawet trudu, aby sprzątnąć za sobą ślady swej działalności. Wskutek tego jedni drugim pozostawiali zawsze obfity materiał agitacyjny i propagandystyczny w postaci ofiar jednych i drugich. Biali wygrzebywali z ziemi ofiary czerwonych, urządzali im uroczyste panichidy i zwoływali rodziny i znajomych do rozpoznawania trupów, demonstrowali miejsca tortur i piwnice rozstrzeliwań. Czerwoni zaś powtarzali dokładnie to samo po odejściu białych, demonstrowając przed drugą częścią ludności plan okrucieństwa białoswardzistów. Jeżeli się zważy, że szczególnie w południowej Rosji wszystkie miasta kilkakrotnie przechodziły z rąk czerwonych do białych i naodwrot, że Kijów w ten sposób sześć razy zmienił swych panów, nie licząc okupacji niemieckiej i krótkotrwałej polskiej, że Charków zdawał tak ki krwawy egzamin cztery razy, to można, a raczej — nie można nawet wyobrazić sobie, jak strasznym był los ludności tych miast i to zarówno obu jej obozów — bolszewickiego i białego.

Widz.

Wybarowe mydła i perfumy

GILLOT-Paris

68 Faubourg St. Martin

Zadać wszędzie.

Echa zamachu na redaktora Bettauera w Wiedniu.

(?) Z Wiednia donoszą: Stan red. Bettauera bardzo poważnie budzi obawy. Walczy on ciągle jeszcze między życiem a śmiercią.

Otto Rothstock znajduje się dotąd w areszcie policyjnym. Przesłuchiowano go już kilka razy. — Twierdzi teraz, że dokonał zamachu z własnej inicjatywy. Uduje obecnie apostoła moralności i powiada, że chciał zabić Bettauera, aby wytrącić ołtarz z rąk szkodnika moralnego.

Koledzy i znajomi Rothstocka złożyli na policji obciążające dlań zeznania. Rothstock należał do klubu homoseksualistów, a od kobiet, z którymi nawiązywał znajomości, brał pieniądze. Wśród znajomych kursuje mnóstwo pornograficznych rysunków, które wykonywał Rothstock w kawiarni „na poczekaniu”.

Znamienny jest fakt, że Rothstock, — gdy zamknął się po dokonanym zamachu w gabinecie Bettauera, wyważył szufladę redakcyjnego biurka i buszował tam w papierach. Szuflada była wylamana, papiery zostały rozrzucone i wałyły się na ziemi.

Zachodzi podejrzenie, że szukał listów, które sam pisywał do redakcji i chciał wydstać korespondencję, która mogłaby jego samego skompromitować.

Opinia Bettauera pozostawia również wiele do życzenia. Pismo, jakie wydawał, obliczone było na drażnienie najniższych instynktów erotycznych. Inseraty, zamieszczane w jego tygodniku, to były wprost reklamy dla stręczycieli i stręczycielek. —

Radość dla dzieci!

Redakcja „Wiek Nowego” dbając o stały i coraz doskonalszy rozwój pisma, wprowadzi w najkrótszym czasie jeszcze jedną innowację, którą zwłaszcza nasi Milusińscy obojga płci przyjmą niewątpliwie ze szczerą radością. Oto obok stałych niedzielnych dodatków w postaci ilustrowanej kroniki tygodniowej, które tak niezwykle cieszą się powodzeniem, będzie „Wiek Nowy” przynosił raz w tygodniu

Dodatek ilustrowany dla dzieci i młodzieży

Dodatek ten, obejmujący ośm stron druku, będzie zawierał treść bogatą i nader urozmaiconą. Każdy numer będzie stanowił dla si b e zamkniętą całość — składane zaś w roczniki, tworzyć będą piękne i zajmujące książeczki, które młodemu pokoleniu przyniosą niezawodnie wiele przyjemności a zrazem pożytku.

O bliższych szczegółach donieziemy niebawem a skoro tylko przygotowania, które są w toku, zostaną ukończone — (co nastąpi już w najbliższych dniach) ukaże się w całej swej okazałości pierwszy

„WIECZEK”,

jako tygodniowy bezpłatny dodatek, poświęcony wyłącznie naszej ukochanej dziecinie.

Wydawnictwo „WIEKU NOWEGO”.

Mniejszości narodowe w Europie:

Ostatnia grupa państw, wykazujących „wielkie” mniejszości i narodowe. — Polska wśród grupy państw, obdarzonych największymi kłopotami.

II.

(Hb) Omówiliśmy w ostatnim artykule cyfr.wo stosunek mniejszości narodowych w państwach, gdzie mniejszości te naprawdę są mniejszościami i nie mogą rościć pretensji do odrywania wybitnej roli w państwie.

Teraz z kolei idzie o tnia grupa państw, w której większość narodowa wynosi mniej niż 75%. Do tej grupy należy i Polska.

1) Belgja: 7,540.000 (Walloni 3,200.000 = 42.4%, Flamandowie 4,000.000 = 53%, Holendrzy 110.000 = 1.5%, Niemcy 80.000 = 1.1%, Inni 2%). 2) Czechosłowacja: 13,700.000 (Czechi 6,600.000 = 48%, Słowacy 2,100.000 = 15.3%, Polacy 80.000 (?) = 0.6%, Rusini 460.000 = 3.4%, Niemcy 3,250.000 = 23.7%, Żydzi 350.000 = 2.6%, Węrzy 740.000 = 5.4%, Inni 120.000 = 1.3%). 3) Jugosławia: 12,200.000 (Serbowi 6,100.000 = 50%, Kroaty 2,700.000 = 22%, Słowacy 1,050.000 = 8.7%, Macedońcy 200.000 = 1.7%, Czechi i Słowacy 150.000 = 1.2%, Albńczyki 490.000 = 4%, Niemcy 530.000 = 4.3%, Rumuni 190.000 = 1.6%, Węrzy 470.000 = 3.8%, Żydzi 65.000 = 0.5%). 4) Polska: 27,400.00 (Polacy 15,200.000

= 55.5%, Rusini 5,000.000 = 18.2%, Białorusini 1,600.000 = 5.8%, Litwini 250.000 = 0.9%, Niemcy 2,000.000 = 7.3%, Żydzi 310.000 = 1.14%, Inni 250.000 = 0.9%). Turcja europejska: 1,800.000 (Turcy 800.000 = 44.5%, Grecy 400.000 = 22.2%, Armeńczycy 200.000 = 11%, Bułgarzy 200.000 = 11%, Inni 11%). 6) Rumunia: 16,500.000 (Rumuni 11,800.000 = 71.5%, Niemcy 800.000 = 4.8%, Rusini 750.000 = 4.5%, Bułgarzy 150.000 = 1%, Cyganie 200.000 = 1.2%, Żydzi 850.000 = 5.2%, Węrzy 1,500.000 = 8%, Turcy 250.000 = 1.5%).

Rosja sowiecka w statystyce tej nie jest uwzględniona. Ogółem mniejszości narodowe w całej Europie dają 50,000.000 (z Rosją 78,000.000).

Łatwo sobie wyobrazić, ile to tarć, ile problemów polityki wylania się wobec takiej masy narodowości, z natury rzeczy stojących za wyzaj okoniem wobec rządzącej większości narodowej. Próbkę tego mamy na miejscu, w Polsce, a trzeba zważyć, że są państwa, gdzie mniejszości złożone są z większej ilości narodów i liczebnie nieraz przewyższają właściwych gospodarzy kraju. Jakiż to wdzięczny teren dla szeregów walk, konfliktów dyplomatycznych, a nawet wojen.

„Kopernik”

Jeszcze tylko 3 dni!

„Marysienka”

Dzwonnik z Notre-Dame

Obie serje razem — w 12 aktach.

Początek przedstawień: „Kopernik” o godzinie 3-ciej — „Marysienka” o godzinie 3:30.

Na pierwszy program ceny miejsc znacznie niższe.

15235

Sowjecka młodzież uniwersytecka.

Typ idealisty-studenta dawnej Rosji a typ studenta „raba” rządu sowjetów. — Fakultet robotniczy na uniwersytetach w sowjeckiej Rosji. — Różnica między studentami inteligentami, a robociznikami.

(?) W Paryżu wchodzą rosyjskie czasopismo „Posł dñija Nowosti”. W jednym z ostatnich numerów zamieszczono tam ciekawy artykuł odnoszący się do sowjeckiej młodzieży uniwersyteckiej.

Autor tego artykułu omawia na wstępie dwa typy studentów; jeden dawnej Rosji, drugi Rosji sowjeckiej. Studentowi idealistcie, który dawniej uczęszczał na uniwersytet dla zdobycia wiedzy i pogłębienia swego światopoglądu, przeciwstawia się dzisiaj student raba, biedny robociznik.

Od młota i kelnii odrywa się robociznik i zmusza do uczęszczania na uniwersytet; — tak pisze „Poslednija Nowosti” nie przygotowany, musi jednak słuchać wykładów i zawać egzamina.

Studenti komunistyczni uniwersytetu Petrowskiej Razumowskiej aka emji otrzymują stypendjum miesięczne w kwocie 80 rubli; profesorowie 40 rubli. Znaczną część robocizników studentów okazuje największe za-

interesowanie dla fachu inżynierskiego. Kołżeństwo i szczerłość spotyka się tu nawet większą, niż u studentów inteligentów. Przerząść jednak musi ludzi dawnego typu skrajny materializm, cechujący takiego „raba”. O ile są pełni poświęcenia dla drugiego raba, o tyle wręcz odnośnią się do inteligenta, do synów i karzy, profesorów, adwokatów i t. d. Grupa studentów inteligentów trzyma się też z daleka od rabów i to nie tylko w życiu prywatnym, lecz nawet w obrębie uniwersytetu. Bada jednak inteligentowi, jeśli słowem nieostrożnym „obrazi” raba. Zostanie bowiem bez pardonu wydany z uniwersytetu.

Ostatnie rozporządzenie nakazuje, aby raba skończył szkołę średnią. Nauka raba w szkole średniej trwa tylko trzy lata w przeciwieństwie do szkół średnich dla inteligentów, gdzie nauka trwa lat 8. Nienawidź rabów do inteligentów pogłębia się z dnia na dzień.

Fanatycy samotności w Tybecie.

Umiłowanie samotności. — Samotność jako religijny nakaz. — Pustelnie tybetańskie.

(?) Pani Aleksandrowa David, która długi czas przebywała w Tybecie, zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Daily Mail” ciekawy artykuł o zwyczajach i obyczajach Tybetańczyków. Najwięcej zastanawia ją zwyczaj, któremu hołdują tam wszyscy, którzy jeszcze czczą tradycje przodków. Taki konerwatywny Tybetańczyk lama, uważa to sobie za święty obowiązek spędzić część swego życia w zupełnej samotności. W języku krajowym nazywa się to „tsam”. Dosłownie przetłumaczone, oznacza „granicę”. Lama ustanawia granicę między sobą, a światem zewnętrznym.

Istnieją rozmaite rodzaje „tsam’u”. Najlejsza forma polega na tem, że lama (może to uczynić także laik) zamyka się w swoim mieszkaniu, nie przyjmuje nikogo, nie rozmawia z nikim i unika każdego zetknięcia się ze światem zewnętrznym. Surowszą o wiele jest samotność, który

zamyka się w małej izdebce. Jedzenie podaje mu przez otwór w drzwiach. Wreszcie trzeci stopień: lama zamiata pustelnię w lesie i żyje wówczas, jak pustelnik. Jedzenie stawiają przed jego chatą, czy okopem. Unika on spotkanie z ludźmi. Nie mówi przy spotkaniu przypadkowym, lecz trwa w kontemplacji tak długo, dopóki nie mija czas, ustanowiony na „tsam”.

Bywają fanatycy samotności wśród Tybetańczyków, którzy po przekroczeniu czterdziestego roku, na resztę życia zamykają się w pustelni, aby już nigdy jej nie opuścić. Taki lama zażywa ogromnej czci; ludność odnosi się doń, jak do świętego.

Pustelnie tybetańskie spotyka się dość często w wędrownkach u stóp Mount Everest. Wyglądają zupełnie tak, jak odmalowała ją fantazja poetycka. Sklecona „na surowo” lepianka wśród samotnego lasu zdala od siedzących ludzkich,

eli daje się śruba podatkowa porządnie we znaki, sprowadzając ich często do zupełnej ruiny.

Ze względu więc na interwencję ministerstwa finansów będą podatki ściągane od osób, zasługujących na uwzględnienie ratami, co w gruncie rzeczy stanowi wielką ulgę zwłaszcza dla kupców, chorujących na brak gotówki i narzekających z powodu tego na swój zawód.

Mimo to zamierza rektorat wyższej szkoły handlu zagranicznego zaprowadzić doktoraty „kupieckie”, czemu bardzo energicznie sprzeciwiają się przedstawiciele uniwersytetu, twierdząc, że nawet wykładowcy w tejże szkole profesorowie nie posiadają tego stopnia naukowego, jakiego zamierzają udzielić kandydatom na doktorów „kupieckich”, wobec czego zaprowadzenie takiego doktoratu naruszyłoby prestige tytułu doktorskiego, przysługującego tym tylko, którzy faktycznie nań zasłużyli.

Zresztą najlepszym doktorem kupieckim i to bez egzaminu, jest właściwie ten, kto w dzisiejszych ciężkich czasach potrafi towar tanio kupić, drogo sprzedać, a kolegom ze swej branży — konkurencję robić. A na ten cel spryt zupełnie wystarczy. —

Piszac o sprycie, stwierdzić muszę, że pan John Galsworthy jest bardzo sprytnym i zręcznym dramaturgiem (nie kupcem), czego dowodzi wystawiona onegdaj w „Burgtetrze” komedia jego trzyaktowa pt.: „Okna”.

Tytuł trochę symboliczny, ale akcja prosta, aktualne problemy społeczne poruszająca. Bo oto do mieszkania bogatego literata angielskiego (literaci są w Anglii bogaci) przychodzi młoda, przystojna pokojówka, prosząc o przyjęcie do służby. Prośbę tę popiera ojciec jej, czyściciel okien, zamieszkały w tej samej kamienicy. Cóż, kiedy dziewczę ma za sobą przeszłość? Za zabicie swego nowonarodzonego dziecka siedziała panna Kitty dwa lata w kryminale i wprost z kryminału zgłosiła się do służby. Z wyjątkiem pani domu i starej kucharki wszyscy są za jej przyjęciem: mąż, córka i syn. Ten zaś najbardziej, co przypisać należy zbyt ruchliwym oczkom uroczej panny Kitty, mogącej umarłego z grobu wskrzesić i w sobie rozkochać. Wreszcie ją przyjęto, ale nie na długo. Przyłapaną „in flagranti” na całusie z „paniczem”, otrzymała wypowiedzenie, z powodu którego panicz przeszedł do opozycji twierdząc, że dziewczę to trzeba ratować od zagłady moralnej. Na przekór jednak temu pobożnemu twierdzeniu odchodzi panna Kitty ze służby, nawiązując stosunek miłosny z pewnym apaszem, który ją kocha... — Kobiety bowiem tego rodzaju — sądzi Galsworthy ustami filozofującego czyściciela okien — nie chcą być ratowane, lecz — kochane, i w tem sensie tej prawdziwie społecznej komedji, mającej mi, także i tę dobrą stronę, że wszystkie jej trzy akty dzieją się w... jadalni, która dla każdego Anglika jest — świątynią. Zaś okna teje, to — zwierciadło, w którym zobaczyć można prawdziwą duszę każdego człowieka.

Sztuka ma powodzenie ze względu na walory sceniczne, oryginalność pomysłu i treść aktualną. Bo jeśli już flegmatyczny i pomur Anglik napisze komedję, to jest ona naprawdę — komedią, a pod względem literackim na wysokim poziomie stojącą, czemu nie należy się dziwić, jeżeli się zważy, że autorem jej jest pisarz tej miary, co — Galsworthy.

Mieczysław Lisowski.

Z nad modrego Dunaju.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

ULGI PODATKOWE. — KWESTJA DOKTORATU KUPIECKIEGO. ZNOWOŚCI TEATRALNYCH.

Wiedeń, w marcu.

Szał radości ogarnął mieszkańców stolicy nadmońskiej, kiedy onegdaj pojawił się w piśmie komunikat ministerstwa finansów, polecający władzom podatkowym, by ze szczególną

względnością obchodzili się w wymierzaniu i ściąganiu podatków, a to z powodu ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej obecnie znajdują się osoby, zobowiązane do składania daniny, szczególnie zaś kupcy, którym przy dzisiejszej stagna-

Wóz przejechany przez pociąg.

Dwie kobiety zranione. Konie zabite.

„Przegląd podolski” donosi: Dnia 2. marca 1925 o godzinie 8:25, pociąg osobowy Nr. 2322 zdążający z Brodów do Lwowa na torze w klm. 32'4 wjechał na wóz O. Oleksewicz z

Wółkowatycz, który wówczas chciał przejechać drogą prowadzącą w tym miejscu przez tor kolejowy. Skutek tego był taki, że konie zostały zabite zaś dwie kobiety a to Anna Oleksewicz córka Oleksy i Paraszka Kubów obie z Wółkowatycz, które na tym wozie się działy odniosły ciężkie rany.

Sam Oleksa Oleksewicz nie odniósł żadnych obrażeń na ciele. Wymienione kobiety zostały zabrane do Lwowa, celem udzielenia pomocy lekarskiej. W sprawie tego nieszczęśliwego wypadku Martyniak Jan, maszynista owego pociągu, podał, że gdy zdażał do wymienionego miejsca i zobaczył nadjeżdżające konie, począł gwizdać, ale był już całkiem blisko, nie mógł pociągu zatrzymać.

Dr. Simons

zastępca prezydenta Rzeszy niem.



Dr. Simons, b. niemiecki minister spraw zagranicznych i wpływowa osobistość w byłym gabinecie Fehrenbacha, na którego wybór, jako zastępcę prezydenta Rzeszy niemieckiej zgodziły się wszystkie niemieckie partie polityczne.

Ponoszony u firmy HACHS...
najtaniej — bo wchód przez sień. 593

Ludzie-zwierzęta.

Zabawa „zapustna” przy pl. Sobieskiego.

„Przegląd podolski” donosi z Tarnopola: Dnia 24. lutego br. u Michała Bycka stróża kamienicy przy placu Sobieskiego L 10 odbywała się zabawa w której, brali udział, żona Byckiego Tekla brat jego Wasyl, Jan Sampara i służąca Anna Zabłocka. W czasie tej zabawy „zapustnej” przyszła w odwiedziny Katarzyna Golda, służąca u rabina Schalita. Przybyła uraczono suto wódka, a gdy jej się słabo zrobiło, wszyscy obecni mężczyźni dopuścili się na niej gwałtu. Sprawa ta została skierowana do Prokuratury Państwa, a sprawców oddawiono do aresztów sądowych.

Szarada świąteczna „Wieku Nowego”.

Pierwsza... Pst!.. Cicho!!... Pierwsza-druga... barwa, dość niewyraźna, zaś Drugie i trzecie... dobra, jeżeli przyjaciel ją daje. Całość?... zagadką. Łatwo odgadnięcie.

Za rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w losowaniu

60 PREMIJ

łącznej wartości około

1000 zł.

a mianowicie:

- 1) 15 zł. gotówką;
- 2) 15 klg. m k;
- 3) s ynka wędzona;
- 4) 1 kg kawy palonej;
- 5) k-rton (5 kl.) cukru;
- 6) 20 l. gotówką;
- 7) Prenumeta kwart. „Wieku Nowego”;
- 8) 100 papierosów egipskich;
- 9) 2 klg. kielbasy wędzonej;
- 10) 8 tomów powieści „Wieku Nowego”;
- 11) 10 lg maki pszennej;
- 12) 25 zł. gotówką;
- 13) 2 flaszki wódki;
- 14) 100 gramów przedniego tytoniu;
- 15) Funt doskonałej herbaty;
- 16) 15 klg. maki pszennej;
- 17) Kwartalna pren. „Wieku Nowego”;
- 18) 20 zł. gotówką;
- 19) Karton (5 klg.) cukru;
- 20) 8 tomów pow. „Wieku Nowego”;
- 21) 2 kg. kielbasy wędzonej;
- 22) 15 klg. maki pszennej;
- 23) 100 papierosów egipskich;
- 24) 20 zł. gotówką;
- 25) 2 flaszki wódki;
- 26) 8 tomów pow. „Wieku Nowego”;
- 27) 10 klg. maki pszennej;
- 28) szynka wędzona;
- 29) Pudełko pomadek;
- 30) Kwartalna pren. „Wieku Nowego”;
- 31) 2 flaszki wódki;
- 32) 10 klg. maki pszennej;

- 33) 1 klg. kawy palonej;
- 34) 8 tomów pow. „Wieku Nowego”;
- 35) Karton (5 klg.) cukru;
- 36) 25 zł. gotówką;
- 37) 100 gram. przedniego tytoniu;
- 38) 2 klg. kielbasy wędzonej;
- 39) **1 szynka wędzona, 2 klg. kielbasy wędzonej, 10 klg. maki, 5 kg. cukru, 2 fl. wódki i 100 pap. egipskich;**
- 40) 15 klg. maki pszennej;
- 41) 15 zł. gotówką;
- 42) 8 tomów pow. „Wieku Nowego”;
- 43) Funt przedniej herbaty;
- 44) 10 klg. maki pszennej;
- 45) Kwart. prenumerata „Wieku Nowego”;
- 46) 100 papierosów egipskich;
- 47) Karton (5 klg.) cukru;
- 48) 20 zł. gotówką;
- 49) 2 klg. kielbasy wędzonej;
- 50) 100 gramów przedniego tytoniu;
- 51) 15 klg. maki pszennej;
- 52) 8 tomów powieści „Wieku Nowego”;
- 53) 25 zł. gotówką;
- 54) 1 klg. kawy palonej;
- 55) Kwart. pren. „Wieku Nowego”;
- 56) 2 klg. kielbasy wędzonej;
- 57) 15 klg. maki pszennej;
- 58) karton (5 klg.) cukru;
- 59) Szynka wędzona;
- 60) 40 zł. gotówką;

WARUNKI.

- 1) Udział w rozwiązaniu powyż. zagadki biorą wszyscy stali Czytelnicy „Wieku Nowego”. Na dowód, że się jest stałym czytelnikiem — dołączyć należy do rozwiązania 3 wycinki z zagadką z trzech rozrzuconych dni.
- 2) Do wycinków i rozwiązania dołączyć dokładny adres.
- 3) Listy nadsyłać należy do „Działu szaradowego Wieku Nowego” w terminie do poniedziałku 6. kwietnia włącznie.
- 4) Listy — prócz zagadki — nie powinny zawierać żadnego innego zlecenia.
- 5) **PUBLICZNE LOSOWANIE** o wyznaczone premie — odbędzie się w środę dnia 8. kwietnia, o godz. 5:30 po poł. w lokalu „Wieku Nowego”, Lwów, ul. Sokoła l. 4.
- 6) Wygrane premie będą do podjęcia w czwartek 9. kwietnia po południu w Administracji „Wieku Nowego”.
- 7) Wygrywającym z poza Lwowa będą premie, względnie ich ekwiwalent przesłane pocztą.

KROJE BIBUŁKOWE

do wszystkich modeli żurnalu

„MODY WYTWORNE i PRAKTYCZNE”

wiosna-lato 1925 — i innych nadeszły i są do nabycia:

WE LWOWIE: 1) Biuro dzienników Towarz. „RUCH” — ul. Kilińskiego liczba 1.

2) R. LANDAU — ul. Czarneckiego 3.

W STANISŁAWOWIE: Księgarnia ROMANA JASIELSKIEGO

W PRZEMYŚLU: Księgarnia i skład żurnali E. BILLET

W STRYJU: Biuro dzienników Z. KURKOWSKIEJ

W TARNOPOLU: Biuro dzienników E. GELLESA.

9089

Zamówienia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

Policjant zamknięty w sklepie.

Ograniczenie osobistej wolności.

(d.) Wczoraj o godzinie 3 popołudniu w sklepie Eljasza Schala przy ulicy Serbskiej 11, zaszło jakieś nieporozumienie między Schalem a kupującą u niego Katarzyną Sadową, wdową po palaczu, zamieszkałą przy ulicy Na Błonie l. 24 a. Na wezwanie Sadowej celem zbadania sprawy wszedł do sklepu posterunkowy Lasota. Wówczas poirytowany tem Schal począł do Lasoty krzyczeć, że nie ma prawa wchodzić do sklepu i kazał swemu subiekctowi drzwi wchodowe zamknąć na klucz.

Subjekt, nie namyślając się wiele, w jednej chwili wykonał polecenie Schala i wskut tego obaj oni dopuścili się ograniczenia osobistej wolności posterunkowego, gdyż ten przez 15 minut był zamknięty w sklepie i nie mógł wydostać się na ulicę.

W czasie tego Schal wołał do córki swojej i subiekta, aby posterunkowego Lasotę tak długo nie wypuścili ze sklepu, dopóki on nie zatelefonuje do dyrektora policji dra Reinlendera, aby przyszedł do sklepu i osobiście przyaresztował Lasotę. Wreszcie po usilnej prośbie córki i subiekta Schal zdecydował się wypuścić ze sklepu Lasotę, który natychmiast o zaszłym fakcie zawiadomił swoją władzę przełożoną.

Niezwykle zuchwały czyn Schala znajdzie swój epilog w sądzie karnym, przed którym odpowiadać będzie za zbrodnię ograniczenia osobistej wolności funkcjonariusza państwa, będącego w służbie.

nawiązała bliższy stosunek z pewnym sterżantem muzyki, poczem męża wypędziła z domu, a jego miejsce zajął kochanek. — Przez dwa lata Karasiej znosił różne udręki i upokorzenia. Złośliwa żona prześladowała go na każdym kroku tak, że czasami Karasiej zdradzał wielkie zdenerwowanie, graniczące z obiedem. Do tego też

przyczynili się jego synowie, jeden 10-letni, a drugi 13-letni, którzy, namawiani przez matkę, urządzali ojcu różne przykrości. Tego nie mógł ścierpieć Karasiej i postanowił odebrać sobie życie.

Wczoraj popołudniu właśnie odbywał się pogrzeb śp. Karasieja z Anatolijem na Cmentarzu Łyczakowski. Udział w nim wziął olbrzymi tłum ludzi, składający się przeważnie z rodzin pracowników tramwajowych, a na czele konduktu kroczyła muzyka tramwajarzy.

Gdy nad grobem skończyły się modły, oraz przemówienia jego towarzyszy i miano już trumnę spuszczać do grobu, nagle kilka osób z tłumu rzuciło się żonę Karasieja. — Zdarto jej z głowy

kapelus z żalobnym welonem, poczęto ją bić i szarpać, przyczem z podrapania na jej twarzy wystąpiła krew.

Wskutek tego na cmentarzu powstało wielkie zamieszanie. — Rozległ się krzyk i pisk. Poczęto w kierunku grobu z pośród tłumu rzucać grudkami i kamieniami, które trafiały przeważnie innych uczestników pogrzebu. Niektóre kobiety

obrywały gałęzie z drzew i z niemi rzucały się do bicia bezbronnej wdowy. Zauważyć też można było, jak pewna kobieta

z grobu Obcego wyjęła krzyż i z nim przeciskała się przez tłum, aby wykonać zemstę na tej, która wtrąciła męża do grobu. —

W obronę zaatakowanej wdowy stanęli dwaj obecni posterunkowi, którzy ją osłaniali przed ukamienowaniem, jak tylko mogli. Im to udało się Karasiejową wreszcie sprowadzić do cmentarnej portjerki i tam ukryć zanim tłum rozszedł się do domów.

Przy tej sposobności poturbowanym został także posterunkowy Nowakowski, który chronił atakowaną. Poranionemu posterunkowemu pierwszej pomocy udzieliło Pogo-

Jeśli nie dasz pieniędzy, to możesz zrobić swój testament.

Wymuszenie na kupcu przy ulicy Żółkiewskiej.

(d.) Przy ulicy Żółkiewskiej l. 17 ma duży sklep galanterijny Eljasz Byk. Jego to sobie upatrzyła „czarna ręka”, grasująca w tej części miasta, na ofiarę, która miałaby okupić się pokaźną sumą. Toteż przed trzema dniami p. Byk otrzymał list następującej treści:

„Wielmożny Panie! Jeżeli do dnia 14 marca nie złożysz 750 złotych, to możesz zrobić testament, gdyż nie ręczymy za pańskie życie do dwóch tygo-

dni. Pieniądze ma Szanowny Pan położyć przy głównej furcie nowego kościoła na Zniesieniu. — Symbol Cz. R.”

List ten jeden z członków „czarnej ręki” w nocy włożył pod rolę tak, że list przy otwieraniu sklepu znalazł na progu. — Przerażony tym listem p. Byk udał się do policji, prosząc, by ta wzięła go pod swoją opiekę. Urząd śledczy zarządził dochodzenie, które może wykryją szantażystów, tym razem czyhających na pieniądź Byka.

Awantura na cmentarzu Łyczakowskim.

Tłum pobit żonę nad grobem samobójcy. Wiele osób poturbowanych i rannych.

(d.) Jak wiadomo przed trzema dniami konduktor Miejskiej kolei elektrycznej, Aleksander Karasiej, odebrał sobie życie przez

podrażnienie gardła brzytwą.

Powodem tego rozpaczliwego kroku była żona. Ona to jeszcze przed dwoma laty

SPIESZCIE DO KINOTEATRÓW

„Apollo“ i „Lew“

Pierwszy seans
o godz. 3-ciej
ostatni
o g. 9:15Pierwszy seans
o godz. 3-ciej
ostatni
o g. 9-tej.By obaczyć i podziwiać najwyższą sensację
w 10 aktach p. t.

„NIBELUNGI“

Smok potwornie wielki, skrzydlaty ogowie
i ogonie węży, szpony orla, zięjący ogień
i siarkę, jest największym dziełem techniki
15 ludzi i elektryczna maszyna poruszają
ca łańcuchem smoka.

1257

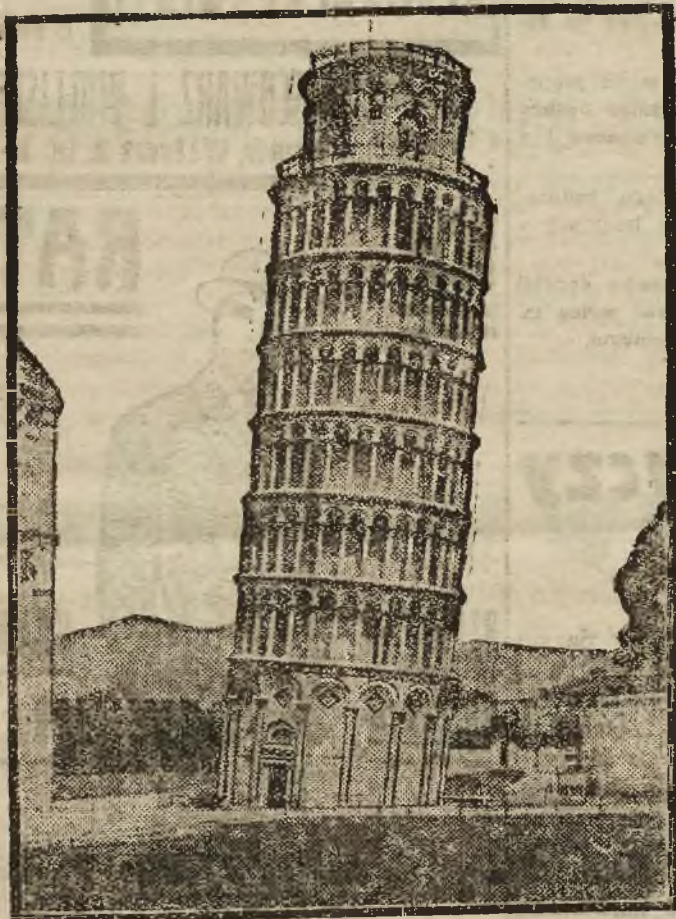
towie ratunkowe. W czasie całego zajęcia
bardzo

wiele osób z tłumu

zostało rannych, pokaleczonych i poturbo-

wanych, nie mówiąc już o tych, którym
poniszczone wierzchnie okrycia.Ze zmrokiem dopiero na omentarzu za-
panowała cisza. —

Sławna pochyła wieża w Pizie.



Niedawno temu doniosły tele ramy, że sławna pochyła wieża w Pizie znówu grozi zawaleniem. Pochyłość zwiększa się coraz bardziej i stwierdzono, że fundamenty węższe podminowane zostały płynącym w głębi ziemi nurtom wody. Do magistratu miasta Pizy wpłynęło osobne pismo z żądaniem, by natychmiast przedsięwzięto wszystkie potrzebne po temu zarządzenia dla zapobieżenia katastrofie.

Proces o zdradę stanu.

KOMUNISTA WARSZAWSKI PRZED
LWOWSKIM SADEM.

(d.) Przed sądem przysięgłych wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw Stanisławowi Iwanowskiemu, 23-letniemu pomocnikowi stolarskiemu z Warszawy, oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu, popełnioną przez rozrzucanie odezw o treści antypaństwowej.

Mianowicie dnia 30 sierpnia przytrzymał posterunkowy obwinionego Iwanowskiego na dworcu kolejowym z pakunkiem w ręku. — W pakunku tym, jak się potem okazało, były druki w języku polskim i żargonie żydowskim o treści komunistycznej. Pisma te nawoływały do zbrojnej rewolucji, do skupiania sił pod sztandarem bolszewickim, do obalenia rządu drogą gwałtu, wprowadzenia dyktatury proletariatu itp. Paczkę wspomnianą miał oskarżony w przechowaniu w garderobie na dworcu kolejowym i stamtąd ją podjął. —

Rozprawę prowadzi radca Angielski, oskarża prokurator Gürtler, broni dr. Głuszkiewicz. —

Iwanowski broni się tem, że nie znał zawartości pakunku, który mu wręczył po drodze dawny jego kolega „Maks“ z prośbą o doręczenie go pod wskazanym adresem. Do Lwowa wybrał się z Warszawy w celach osobistych, mianowicie chciał wydobyć z 19 pułku piechoty, gdzie służył, papiery, potrzebne mu do zawarcia małżeństwa.

Wczoraj przesłuchano oskarżonego oraz świadków, poczem trybunał przystąpił do odczytywania broszur inkryminowanych.

Dziś w południe zapadnie wyrok.

Aresztowanie bandyty Wasyluka.

„Przegląd podolski“ donosi: Józef Wasyluk z Dytkowic, pow. brodzkiego, w r. 1923 w towarzystwie dwóch doład, nieznanych osobników, skradł z zamkniętej stajni 3 konie

na szkodę ks. Al. Czubatego, a jednego konia i krowę u Stefana Kowalczyka. Po dokonaniu tych kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywał się dotychczas.

Dnia 20. lutego br. dowiedział się poster. Świec w drodze konfidencyjnej, że posadzony od dwóch miesięcy przebywa w domu w Dytkowcach u swej rodziny, a ażeby go policja nie schwytala, spi co nocy w innym domu.

Wymieniony posiadał rewolwer większe go kalibru i prawdopodobnie należał do bandy dywersyjnej. Ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wymieniony należał do bandy dywersyjnej, przeto dnia 21. lutego br. został przyaresztowany i oddany Sądowi w Brodach.

Rozłam w partii staroruskiej.

(rs.). Na tle sprawy mianowania nowego komisarza rządowego fundacji „Narodnego Domu“ po ustąpieniu r. Liskowackiego, doszło we Lwowie wśród partii staroruskiej do rozłamu. Rozłam polega na tem, że część Starorusinów proponuje na to stanowisko b. urzędnika ministerjalnego z Warszawy, Czerkawskiego, część zaś komisarza rządowego fundacji „Staurologia“ radcę sądowego Tretiaka, którego kandydatura ma podobno w Województwie największe szanse. R. Tretiak znany jest z dążności do łagodzenia rozłamów i sporów wśród Starorusinów. —

Wojna kleryków ruskich z celibatem.

(rs.) Prawdziwy popłoch wywołała wśród duchownych i alumnów ruskich groźba wprowadzenia celibatu. W Przemyślu wybuchł na tem tle nawet strajk alumnów. Oświadczają oni, że wprowadzenie celibatu sprzeciwia się woli narodu i duchowieństwa ukr. (odpadłaby przez to bardzo znaczna liczba narodzin), sprzeciwia się dalej uchwałom Synodu lwowskiego z roku 1891. Alumni dalej twierdzą, że celbat zwinąć im może całe życie i że przeciw celibatowi protestuje głos ich sumienia. Strajk odbywa się w ten sposób, że klerycy gremialnie opuścili seminarjum i oświadczyli, że powrócą dopiero wówczas, gdy usunięta zostanie groźba, zawieszona nad nimi. Dotąd strajku nie zakończono, bo alumni nie dostali odpowiedzi.

Samobójstwo posterunkowego P. P. w Kociubińcach.

„Przegląd Podolski“ donosi: Dnia 16 lutego br. pomiędzy godziną 6—7 rano pod cegielnią w Kociubińcach posterunkowy P. P. z Zielonej pow. Kopyczyńce pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przed śmiercią napisał dwa listy, jeden do Kom. posterunku, że popełnia samobójstwo, zaś drugi list zawierał rozporządzenie ostatniej woli, mocą którego cały swój majątek zapisał swojej dawnej kochance. Samobójstwo popełnione zostało na tle erotycznym.

Uchwały Rady Ligi Narod.

w sprawach polsko-gdańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa 13. marca (Pat). Godz. 18.35. W tej chwili Rada Ligi ukończyła rozpatrywanie pierwszych kwestji gdańskich. Na pierwszym miejscu postawiona była sytuacja ogólna, sprawy państwowości i poczty.

Polskę reprezentował min. Skrzyński.

W sprawie procedury Rada Ligi zdecydowała powierzyć delegatowi Hiszpanji Quinones de Leo opracowanie projektu zmian procedury. W pracy tej mają mu pomagać Sekretariat Ligi i wysoki komisarz.

W sprawie państwowości Rada zniósła decyzję wysokiego komisarza. Gdańsk został definitywnie określony jako wolne miasto w traktacie wersalskim.

W sprawie poczty Rada postanowiła odroczyć decyzję do czerwca i prosić Trybunał Haski o opinię jako doradcy prawnego Ligi co do ważności wydanych w tej sprawie przez poprzedniego wysokiego komisarza orzeczenia. W każdym razie od czasu wydania przez Radę Ligi ostatecznego rozstrzygnięcia, polskie skrzynki pozostaną na miejscu, a ruch pocztowy nie będzie krępowany.

W dalszym ciągu posiedzenia, kiedy reprezentował Polskę minister Strassburger, Rada postanowiła:

1. mianować nowego prezydenta Rady portu, do czasu zaś objęcia przez niego urzędu, zdecydowano przedłużyć mandat pułk. de Renier;
2. przyjąć do wiadomości opinię prawników w sprawie dyirekcji kolejowej i zalecić stronom rokowania co do pozostania jej w Gdańsku;
3. zalecić podział między Polskę a Radę portu taboru wiślanego, dawniej należącego do zarządu polskiego;
4. zatwierdzić w sprawie policji portu propozycje prezesa Rady portu, stwarzając osobno korpus policji z odznakami biało-czerwonemi i z polskim oficerem łącznikowym;
5. uznać niekompetencję wysokiego komisarza w sprawie rozdziału własności instytucji z prawa publicznego;
6. odrzucić apel Gdańska przeciwko decyzji wysokiego komisarza i podporządkować wolne m. Gdańsk polskiemu ustawodawstwu celnemu.

Jedna z ważnych zdobyczy

Polski w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Ogólne wrażenie gdańskiej decyzji Ligi Narodów, jak stwierdza „Kurjer Poranny“, to ominięcie wszystkich jaskrawych drażliwości tam, gdzie się to nie udało, rozstrzygnięcie pod względem formy raczej na rzecz Polski, pod względem treści raczej na rzecz Gdańska, tak jednak, aby obie strony miały wrażenie częściowego zwycięstwa i częściowej przegranej. Sahn trwał w roli pokrzywdzonej ofiary, Skrzyński walczył przez ostatnie trzy dni poufnie o każde słowo raportu, mające znaczenie polityczne. Sahn przemawiał po niemiecku, co wywarło ujemne wrażenie. Chamberlain przemawiał raz jeden wyjaśniając, że w Hadze nie będzie procesu między Polską a Gdańskiem. Pierwszy raport w sprawie Gdańska Quinonesa de Lec

nastąpił zaraz po załatwieniu sprawy Sary i odnosi się do noty polskiej w sprawie całości problemu oraz odezwy Mac Donella o zapobieganiu akcjom bezpośrednim. Quinones oświadczył, że nie składa raportu ostatecznego i ustala tylko pewne zasady. Raport kończył się słowami dającymi pośrednio nagane Mac Donellowi w następującej formie: nie po trzeba mówić, że naturalnie wysoki komisarz ma wykonywać te władzę z jak największą ostrożnością, aby nie ograniczać w niewłaściwy sposób swobody działania Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta.

Największa zdobycz Polski polega na pośrednim odmówieniu Gdańskowi charakteru państwa.

Tajne zbrojenia Gdańska.

Triumf propagandy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że jednym z głównych triumfów propagandy polskiej, jaką kiedykolwiek odniosła od czasów istnienia państwa, były inspirowane, oczywiście przez Polskę i na polskich polegających informacjach, artykuły „Matina“ i „Journale“ o wojskowych zbrojeniach niemieckich w duchu rewanzu, a specjalnie o zbrojeniach Gdańska. Wywołały one ogromne zdenerwowanie w Gdańsku, a pośrednio także zdenerwowanie Mac Donella,

który czuje się dotknięty rewelacjami o tajnych organizacjach wojskowych w Gdańsku, gdyż wie, że Rada Ligi zaniepokoi się faktem, iż on, jako wysoki komisarz w Gdańsku, pozwolił na rozszerzanie się sieci niemieckich organizacji wojskowych w Gdańsku i pielegnowane tam ducha rewanzu. — Delegacja gdańska wysłała też w ostatnich dniach protest przeciw rozszerzaniu na terenie Polski i Genewy informacji o zbrojeniach niemieckich i tajnych organizacjach w Gdańsku. —

Wszelako protest ten nie będzie się mógł ostać wobec dokumentów istniejących i stwierdzających niewątpliwie, iż Gdańsk przygotowywał się do zbrojnego rewanzu.

▲ NADESŁANE ▲

PO POWROCIE Z PARYŻA

POLECAM

825

ostatnie kreacje pierwszorzędnych firm iambiższych, oraz kopie wadliwych wzorów powyższych. — Przyjmuje się również roboty z materiałów własnych, wedle oryginalnych modeli. „WŁADYSŁAWA“ plac Marjacki 9.

GDZIE SIĘ UBIERA
ELEGANCKI ŚWIAT!

U FIRMY

SCHWARZ i WOLLISCH
Lwów, Wałowa 2. Tel. 30-10.

15248

NA

RATY



BIELIZNA
KAPELUSZE

KRAWATY
OBUWIE

tylko
pierwszej
jakości

tylko
pierwszej
jakości

POWSZECHNY SKŁAD ODBIEŻY

Lwów. Pasaż Mikolascha.

WYBORY DO PARLAMENTU EGIPSKIEGO

Londyn. 13. marca. AW- Z Kairu donoszą, że w wyborach do parlamentu egipskiego zwolennicy Zaglula Paszy uzyskali 97 mandatów. Natomiast przeciwnicy Zaglula otrzymali 98 mandatów. Nieznane są jeszcze wyniki z 11 okręgów wyborczych. Zaglul Pasza zostanie wybrany, klęska jego stronników jest jednak pewna.

Próba rozbioru Polski wywołałaby nową wojnę światową.

LONDYN. 13 marca. (Pat.) Na zgromadzeniu w Sunderland, zwołanem przez Unię Ligi Narodów, wygłosił lord Cecil mowę, w której powiedział między innymi, że wypadek ewentualnej nowej próby rozbioru Polski zawikłałby wiele narodów w wojnę. Pokój europejski będzie zapewniony wtedy, jeżeli wszystkie narody będą się starały o jego zabezpieczenie.

O przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Konferencja Chamberlaina z przedstawicielami Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Chamberlain przyjął wczoraj bawiącego w Genewie nieoficjalnego przedstawiciela Niemiec i rozmawiał z nim na temat przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów i paktu bezpieczeństwa. Do faktu tego przywiązują tu ogromną wagę, a to wobec zamierzonego wyjazdu Chamberlaina do Paryża.

Odroczenie stabilizacji urzędników.

Warszawa. 13 marca. (Pat.) Sejmowa komisja administracyjna załatwiła w drugim i trzecim czytaniu projekt noweli do ustawy o służbie cywilnej. Po referacie p. Putka („Wyzwolenie”), przedstawiciela rządu oraz szeregu mówców, przyjęto odnośny artykuł zgodnie z propozycją p. Holeksy, Zagajewskiego i referenta Putka, wedle której termin stabilizacji urzędników odroczono do dnia 31. grudnia 1925 r. wbrew propozycji rządu,

który domagał się terminu 31 grudnia 1927 r. Nadto uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego urządzenia dostatecznej ilości potrzebnych kursów dla dokształcania urzędników państwowych. Referentem na plenum wybrano p. Putka.

Następnie przystąpiła komisja do dyskusji szczegółowej nad artykułem 2 gminnej ordynacji wyborczej.

Trup kobiety w walizce.

Tajemniczy zbrodniarz. — Zbrodnia w okolicach Warszawy. — Okropny bagaż. — 5000 złotych nagrody za wykrycie mordercy. — Kim jest ofiara mordu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wczorajsze pisma wieczorne podały sensacyjną wiadomość o znalezieniu trupa kobiety w walizce, oddanej do przechowania na dworcu wschodnim na Pradze w Warszawie. Jak się okazało, walizkę tę oddał 3-go marca o godz. 23.30 jakiś młodzienczek przyzwolcie ubrany, który po złożeniu owego bagażu oddalił się szybkim krokiem. Jest rzeczą prawie pewną, że zbrodni dokonano w okolicach Warszawy, gdyż zbrodniarz nie ryzykowałby przewożenia tak okrop-

nego bagażu z dalszych okolic, nie będąc pewnym, czy

woń rozkładającego się ciała nie zdradzi istotnej zawartości eleganckiej walizy. Władze wyznaczyły 5000 złotych nagrody za wykrycie zbrodniarza, a 1000 złotych temu, komu uda się ustalić

tożsamość zamordowanej kobiety. Znalezienie trupa w walizce na dworcu kolejowym zdarzyło się w Warszawie parę lat przed wojną.

PROTEST ŚLASKA.

Katowice. 13. marca. (AW) 15. bm. w niedzielę we wszystkich środowiskach miejskich i fabrycznych G. Śląska odbędą się wiece ludności celem zaprezentowania przeciwko zamiarom niemieckim rewizji zachodnich granic polskich. Ostatnio ukazała się odezwa podpisana przez wszystkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe, gospodarcze, wojskowe i instytucje oświatowe, społeczne itp. Odezwa wzywa ludność do tłumnego udziału w wiecach, aby dzień 15. bm. stał się wielkim żywiołowym odruchem protestu ludu śląskiego.

UWZGLĘDNIENIE INWALIDÓW PRZY PARCELACJI DOMEN.

Warszawa. 13. marca. (AW) Komisja sejmowa reformy rolnej obradowała nad uwzględnieniem inwalidów wojennych obeznanych

z uprawą roli przy parcelacji domen. Odnośny wniosek posła Kubika przekazano podkomisji z posłem Łuszczewskim na czele.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Sobota 14 o 3 pop. „Sen nocy letniej”.
Sobota 14. bm. „Lisetta, córka źle strzeżona” (balet — premiera).

Niedziela 15. marca o godz. 12 w południe odczyt Siedleckiego pt. „Polska w komedjach Fredry”.

Niedziela 15. marca o godz. 3 pop. „Sen nocy letniej” (ceny popularne).

Niedziela 15. marca o 7.30 wiecz. „Wesele Figara” (50 proc. zniżki).

TEATR MAŁY:

Sobota 14 marca „Spadkobierca”.
Niedziela 15. marca „Spadkobierca”.

TEATR NOWOSŁA:

Sobota 14. marca „Agri”.
Niedziela 15. marca „Hrabina Marica”.

„Bagatela”. W poniedziałek 16. marca 1925. odbędzie się Jubileusz XX-letniej pracy twórczej i scenicznej Bronisława Bronowskiego. Na ten wieczór jubilat przygotował bardzo urozmaicony program.

Repertuar „Młodej Scenki”. Niedziela 15-go marca o godz. 8-mej wiecz. „Ich czworo” G. Zapolskiej.

Ceny popularne na „Sen nocy letniej”. W niedzielę popołudniu daje Teatr Wielki arcydzieło Szekspira po cenach popularnych, które jak wiadomo są ogromnie niskie.

Z „Młodej Scenki”. Świetna komedia Zapolskiej „Ich czworo” dała zespołowi „Młodej Scenki” niezwykle sukces. Po dwóch przedstawieniach, na których sala była wypełniona, odegrane będzie „Ich czworo” w zmienionej obsadzie w najbliższą niedzielę dnia 15. bm. Bilety wcześniej do nabycia w Kancelarii Szkoły Dramatycznej w godzinach urzędowych.

„Polska w komedjach Fredry”. Niedzielnym odczyt Siedleckiego, jak było do przewidzenia, wzbudził ogromne zainteresowanie, nie tylko w kręgach kształcącej się młodzieży, ale również wśród kulturalnej publiczności, która tak gorąco przyjmowała onegdaj autora świetnego „Spadkobiercy”. Zaznaczamy, że bilety na ten bardzo wartościowy odczyt sprzedaje tylko kasa Teatru Wielkiego.

Szarada Świąteczna ogłoszona jest w dzisiejszym numerze a pomiędzy zapowiedzianymi 60 fantami znajduje się jeden szczególnie wartościowy, gdyż temu, kto ten los wyciągnie odpadnie zupełnie troska o święta. Fant ten bowiem ofiarowuje szczęśliwcom: szynkę, 2 kg. kiełbasy, 10 kg. maki pszennej, karton cukru, 2 flaszki wódki i 100 papierosów egipskich.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarz. „Gwiazda” odbędzie się w niedzielę 15-go marca br. o godz. 10 rano w sali własnej, ul. Franciszkańska 7.

Zebrań Rodzicielskie w sprawie drużyny harcerskiej w VII. gimnazjum we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 11 przed południem w auli wymienionego gimnazjum przy ul. Sokoła 2. Na porządku dziennym referat komendanta lwowskiej Chorągwi Harcerskiej, założenie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy drużynie oraz program pracy drużyny na rok 1925.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 15. bm. wycieczkę do Ślaska. — Zbiórka dla reflektujących na zniżkę w sobotę do godz. 15.40 w westybule dworca. W Śląsku śnieg świeży, mróz.

Wykłady M. Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20). W sobotę 14. marca o godz. 7 wieczór odczyt Zygmunta Hartleba pt. „Oręż polski w historycznym rozwoju”. Część I. Szabla polska. Odczyt bogato ilustrowany przezroczami.

Zebrań Komitetu kulturalnej opieki nad żołnierzem odbędzie się w sobotę dnia 14. bm. o godzinie 18-tej w wielkiej sali ratuszowej. Nad Komitetem tym objęli protektorat PP. woj. Garapiłchowa, ks. Lubomirska, prez. Neumanowa, JE. ks. arcyb. Twardowski i gen. Malczewski. Poza zaproszeniami, rozesłanymi już do przedstawicieli władz i instytucji zaprasza się tą drogą wszystkich sympatyków kulturalnej pracy nad żołnierzem.

Technicy a lotnictwo. Towarz. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki łącznie z urządzonym na Politechnice przez Związek Awiatyczny „Tygodniem Lotniczym“, chcą przyjąć w pierwszej linii swymi kolegami z polską, ogłasza zbiórke na eskadrę ćwiczebną Związku Awiatycznego Stud. Polite. Lw. Poparcie finansowe eskadry ćwiczebnej będzie niewątpliwie wydatnym czynnikiem, umożliwiającym możliwość praktycznego studiowania lotnictwa przez studentów Wydziału mechanicznego naszej uczelni, toteż niewątpliwie, że społeczeństwo popieszy chętnie z datkami, które przyjmuje sekretariat Bratniej Pomocy w godzinach od 1—2 w gmachu głównym Politechniki do dnia 14 bież. włącznie.

Sekretariat wystawy zwraca uwagę firm handlowych i przemysłowych, że mają one zgłaszać na wystawę wynalazków polskich, także swe wyroby i artykuły, które odznaczają się jako specjalności polskie.

Apel do Młodzieży Akademickiej. Od pół wieku pracuje na terenie Lwowa Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Zadaniem Towarzystwa jest rozłożenie opieki nad zwierzętami i przeciwdziałanie powojennej deprawacji umysłów i charakterów pewnych osobników. Zadania swe realizuje Towarzystwo w rozmaity sposób. Praca w obecnych warunkach nie jest łatwą i wymaga poparcia znacznego odłamu społeczeństwa, głównie młodego. Dlatego też zwraca się Zarząd Towarzystwa z gorącym apelem do Młodzieży Akademickiej, by swą współpracą przyczyniła się do uszlachetnienia kultury społecznej. Wpisy na członków przyjmuje Sekretariat Tow. Opieki nad Zwierzętami, ul. Wronowskich 10, II. p. — od godz. 3—5.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę dnia 14 bież. odbędzie się w Ognisku nauczycielskiem (Gmach Skałbika) o godz. 7. wieczór odczyt dyr. Goldfarbowej na temat „Zreformowane szkolnictwo we Wiedniu najnowszej doby“.

Rekolekcje wielkopostne w kościele OO. Jezuitów (II. seria) dla pań rozpoczyna się w poniedziałek 16. bież. Codzień przez cały tydzień o godz. 6. nanka i krótkie nabożeństwo.

Kasyno i Koło Lit. Art. zaprasza swych Członków z Rodzinami na I. zebranie towarzyskie (kolacja z muzyką), które odbędzie się w środę dnia 18. bież. o godz. 19. w salach I. piętra (restauracja i przyległe). Tańców nie będzie. — Zwłaszcza przybycie „Józefów“ jest pożądane. Wstęp wolny i brak przymusu.

Towarzystwo Polskiego Żołobnego Krzyża zaprasza swych członków i sympatyków na Wąskie Zgromadzenie, które odbędzie się w środę dnia 18. marca 1925, o godzinie 11. przedpołudniem w Urzędzie Opieki nad grobami wojennymi (gmach Województwa, III. p. drzwi 226).

Niedzielne higieniczne wykłady popularne. W niedzielę 15. marca o godz. 11 przedpołudniem wygłosi w Kinoteatrze „Kopernik“ Dr. Anna Mikiewiczówna wykład pt. „Higiena dziecka w wieku szkolnym“.

(W) Baczność Legionści! W niedzielę 15 bież. o godz. 10 rano, posiedzenie w lokalu własnym (Zielona 7). Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności zawiadania swoich członków o otwarciu z dniem 17. marca 1925 swego biura przy ul. Lyczakowskiej 3, II piętro. Udzielanie porad prawnych oraz przyjęcie nowych członków codziennie od godz. 5—7 wieczorem.

Przedstawienie w Ognisku Oficerów. — W Ognisku Oficerów Żołogi Lwowskiej przy ul. Fredry 1, odbędzie się w sobotę dnia 14. marca bież. o godz. 8. wieczorem, I. przedstawienie oficerskiego kółka dramatycznego, poczem zebranie towarzyskie. Odegrana będzie krótkowidła w 3 aktach P. Dżana i R. Foche pt.: „Lunatyk“. — Karty wstępu wydaje kancelaria Ogniska.

I. pełne posiedzenie Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 16. marca bież. w poniedziałek o godz. 6. popołudniu, w salk posiedzeń Izby.

(rs) Czas zrobić porządek z dorożkami. Jak wiadomo, Dyrekcja policji zezwoliła na urządzenie postoiu dorożkarskiego koła ogródu im. Kościuski na ul. Marszałkowskiej, motywując to brakiem w tej okolicy dorożek. Zauważyć należy w tej sprawie, że w Śródmieściu jest kilka stanowisk dorożkarskich, a ul. Marszałkowska jest w pobliżu ul. Legionów i ustanawiania tam postoiu było zbędne. Ludność domaga się utworzenia postoiu w częściach miasta, w których dorożki wogóle dostać nie można, jak np. — w okolicy ul. Listopada, Kadetkiej, Sadownickiej, Lyczakowa itd. Czy mieszkańcy tamtejszych okolic mają po dorożkę pędzić aż do Śródmieścia chociaż np. dostać się na dworzec? Jest to tylko objawem chaosu, jeśli nie dba się o to. Przy tej sposobności należy zapytać, kiedy nareszcie skończy się skandal dorożkarski i kiedy każdy dorożkarz będzie miał na widocznym w dorożce miejscu umieszczoną taryfę, która uniemożliwi lotrowskie zdzierstwo, uprawiane obecnie.

Targi Wschodnie. Kto był na Targach Wschodnich, ten z pewnością skosztował nasze czekolady i deserty, które nie ustępują wyrobom zagranicznym, ale takowe doborom i jakością przewyższają a są w cenie o połowę tańsze. — Aby uprzyścić szerszej publiczności nabywanie naszych wyrobów oddaliśmy wyłączną sprzedaż detaliczną, nowo utworzonej cukierni firmy Huber i Ska, Lwów, ul. Kaźmierzowska 7, która sprzedawać będzie nasze wyroby po cenach oryginalnych fabrycznych.

(d) Samobójstwo komendanta posterunku. — W Brodówkach, w pow. lwowskim, wystrzałem z rewolweru pozbawił się wczoraj życia komendant miejscowego posterunku policyjnego, Schneider. Powód desperackiego kroku na razie nieznan. Na miejsce wyjechał nadkom. Parylewicz.

(d) Aresztowania. Pod zarzutem kradzieży paki tytoniu na szkodę trafikanta szczyrzeckiego Lufta, zostali wczoraj aresztowani: Marjan Bobela, Tadeusz Broś, Antoni Kocaraba, Filip Wollman i Jan Duda, zamieszkały na Zamarszynie.

Za podżwienie dziecka aresztowanego została też wczoraj Józefa Szabatowa, — pozostająca w służbie u Henryka Adolfa przy ul. Okólnego Nr. 4. —

Ostatnia godzina kieszonkowców, dolinarzy, ochronny wynalazek polski. P. Wiśniewski Mieczysław, Lwowianin, urzędnik techniczny kolejowy, nadesłał do Sekretariatu wystawy wynalazków polskich (Lwów, ul. Pełczyńska 5 A, I. p.) patentowany, bardzo pomysłowo i drwocipnie, — skonstruowany mały przyrządek, zabezpieczający absolutnie przed wyciągnięciem portfela z kieszeni przez doliniarza. Przyrządek ten, włożony do portfela tworzy u dołu niby kotwicę u okrętu, a wyjąć można portfel tylko za przyciśnięciem sprężyny, założonej w portfelu w dowolnym miejscu, a więc w miejscu, znanym tylko właścicielowi portfela. Tak więc wkrótce odpadnie stafa rubryka dziennikarska — kradzieże kieszonkowe, a właściciele grubo naładowanych portfeli nie będą w ciągłym strachu.

(ns) Dziwne losy skradzionego roweru. Na szkodę Józefa Radty, zam. przy ul. św. Zofii 74, „ściągnięto“ niedawno z gmachu gimnazjum II. we Lwowie rower znacznej wartości. W jakiś czas potem poszkodowany otrzymał list z Tarnopola, w którym jakiś nieznajomy pan N. N. donosi, że wskazuje sprawcę, o ile p. Radty złoży 10 zł. na „Sieroty“. Wobec tego w „Wieku Nowego“ z 6. bież. ogłosił p. R., że godzi się na złożenie tej kwoty, o ile otrzyma wskazówki, jak odzyskać rower. Mimo tego ogłoszenia uprzedni p. N. N. dotychczas nie zgłosił się, wobec czego p. Radty apeluje do niego o dotrzymanie przyrzeczenia.

(d) W sprawie rabunku torebek aresztowany swego czasu przez pierwszy Komisarjat pan St. został wczoraj wypuszczony z więzienia. — Pokazało się, że St. jest niewinny, a tylko wskutek zbytniej pochopności w aresztowaniu ze strony niektórych funkcjonariuszy policyjnych z pierwszego komisarjatu został zamieszany w tak hańbiącą aferę. Fakt ten powinien odnowić panów naprowadzić na drogę ostrożniejszego postępowania w dochodzeniach policyjnych.

Kto zapomniał? Jeden z kupujących gości zostawił na ladzie w magazynie obuwniczej i galanterji firmy S. Feder przy ul. Sykstuskiej 7, 19 zł., które są tamże do odebrania.

INFORMACJI O ZDROJOWISKU „PISZCZANY“ udziela bezpłatnie dnia 15 i 16 marca bież. od 2 do 4 popołudniu w hotelu Europejskim we Lwowie dr. Władysław Lichtenstein, lekarz zakładów kąpielowych.

850

Składki

złożone w Administracji „Wieku Nowego“.

Dla staruszek M. Z.: N N 7 zł. Olga Lewicka, Winni 3 zł. A. Ch. Sokołowska k. Bóbrki 3 zł. Wl. Burkiewicz, Tkaczak 5 zł. W. Z. 6 zł. M. H. 5 zł. F. K. 10 zł.

Dla Julji Lelo: F. K. 10 zł. Małgorzata Strełtowa 5 zł.

Dla c'omnej kolporterki: F. K. 10 zł.

MOJE UWAGI.

O pakcie gwarancyjnym!

Motto: Wśród serdecznych przyjaciół, psy zającą zjadły...

Nie mam pretensyj wielkich ani zdolności dyplomatycznych, ale z ręką na sercu mogę śmiało powiedzieć, że „balagan“ europejski doszedł do szczytu. (Przypał piernik do wiatraka, przyp. Chamberlaina). Piesby się na tem wyznał! Podpisujemy coraz więcej traktatów, mamy coraz więcej ambasadorów i ambasadytów obcych. Dajmy na to: pożyczka amerykańska jest, reforma rolna i dolna też. Niechby nie! Bandy perwersyjne naprzykład zlikwidowane. Słowem idylla!

Zauważam, że mamy nadmiar przyjaciół. Cześć nas kochają, w ostatnich czasach przetłumaczyli nawet na swój język nasz skorowidz adresowy, sennik egipski i księgę telefoniczną. Słowacy, gdzie mogą, drutują nam garnki... Austria przysłała znarowione kabarećki i murzynów z Floridsdorfu... Szwedzi wykupili wszystkie zapalki ze Skolego, ze względu na Nobla zwane „nobliwami“, albo ze skandynawska „siarnikami“. Z Mussolinim dogadać się nie można, bo go następca tronu przebrany za lwa z Trypolis, pokasał! Z Persją zawarliśmy traktat przyjaźni; w tych dniach nadchodzi do Lwowa via Teheran cały pociąg proszku perskiego wraz z takimi samymi dywanami. W Turcji otwieramy teraz nową wystawę i naprzód już pokrywa się deficyt kwota 100.000 funtów szterlingów. Byłoby już dobrze, aż tu ni stąd ni z owąd jakiś pakt gwarancyjny!

Żyję coś około 29 lat, ale czegoś podobnego nie słyszałem. Byliśmy Francuzami północy, przedmurzem chrześcijaństwa, narodem dzielnym, aż tu pa! Zniknął już czar, w oczach parli się lza, kominek zgasł... Popiołu szara nie!.. Telegraf w ruchu! Reporterzy wszystkich krajów łączcie się! Mają głos:

„(Hayos, tel. własny). Londyn. We „Foreign Office“ lansują pogłoski, że Niemcy ofiarowują Polsce za dobrowolną korekturę granic, wolny przejazd Wołga i tranzyt do Trembowli“.

„(Reyter, tel. obcy). Paryż. Herriot, Briand, Blum i Sadoul radzą Polsce po przyjacielsku zrezygnować z G. Śląska, Małopolski, Poznania, Wilna, Polesia i Wołynia, dla równowagi europejskiej”.

„(Biuro Wolfa, Berl'n tel.). Polskie dywizje chcą zająć Gdańsk! Przystępujemy do paktu pięciu. Gwarantujemy spokój w... koloniach angielskich i dominjach!”.

„(Genewa. Pat.) Chamberlain radził przyjacielowi Skrzyńskiemu, że tak pracowity naród jak polski, może i na mniejszym terytorjum dużo zdzielać dla kultury i cywilizacji”.

„(Gdańsk, tel. własny). Na mocy rozporządzenia prezydenta Sahma i wujka Sama, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie założono nowe skrzynki pocztowe z pruskim orlem...”

„(Essen. tel. biura Havasa). W fabryce Kruppa komisja kontrolna wykryła 1500 armat dalekonośnych, świeżo zrobionych...”

Sen o pacce gwarancyjnym się skończył!
Zygmunt Żywicki.

Wdowa.

W zimnej, nieopalonej izdebce na przedmieściu Lwowa, wśród gratów, przypominających lepsze czasy — siedzi staruszka. Twarz jej, bólem i głodem pomarszczona drga lekko, oczy łzami zachodzą — ilekroć spojrzy na ten, lub ów przedmiot połamany, dziś bez żadnej już wartości, lecz dla niej tak drogi, tak żywo przypominający jej odległe już — a tak drogie jej wspomnieniom czasy, gdy żył jeszcze mąż jej drogi, gdy pomieszkanie, ongiś ładne i wygodne rozbrzmiewało szczęściem, wesołością i humorem. Ten mąż niezapomniałny otaczał ją dostatkiem i wygodami, gdyż kochał ją szalenie.

Po jego śmierci uczuła dopiero, jak strasznie samą została na świecie. Przyjaciele i krewni pierzchli, znajomi ubyli. Skończył się dostatek — pozostała nędza.

Codziennie na niezbędne utrzymanie używały powoli rozmaite przedmioty, na podtrzymanie zdrowia i życia — lecz powoli zabrakło już rzeczy zbędnych — pozostały tylko bezwartościowe graty.

Życie i choroba — wszystko pożarły.

Dziś siedzi przy stoliku poszczerbionym, w pokoju ciemnym, nieopalonym, zziębnięta i głodna, chorobą złamana i tak strasznie bezradna. Ni co sprzedać, ni skąd pożywić. A głód i chłód dolegają strasznie a ręce drżące ze starości niezdolne już do jakiegokolwiek pracy.

Czy ta nędza bezradnej i bezdomnej prawie starości jest zdolną poruszyć tkliwe serca naszych Czytelniczek i Czytelników?... Czy pozwolą zginać z głodu biednej staruszce?...

Upraszamy o nadsyłanie składek dla „Nieszczęśliwej wdowy” i z góry wszystkim szlachetnym ofiarodawcom szlemy Bóg zapłać!

Kronika sportowa.

CZARNI ROZPOCZYNAJĄ W NIEDZIELĘ SEZON FOOTBALLOWY.

Jutro, tj. 15-go marca rozpoczynają Czarni sezon footballowy tradycyjnym meczem z druży-

na Biali, która w klasie B zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo grupy, będąc poważnym kandydatem do klasy A.

Zawody rozpoczną się o godz. 11 przedpołudniem w parku LKS. Czarni. Trybuna i zł. wstęp 50 groszy.

WAWEL (Kraków)—HASMONEA.

Zawody powyższe odbędą się w sobotę dnia 14. bm. o godz. 3.15 popoł. na boisku ŻKS Hasmonea obok rogatki Łyczakowskiej bez względu na pogodę. Dostęp do boiska ulepszone.

Mecz powyższy zapowiada się nadzwyczaj interesująco z powodu doskonałej formy w jakiej znajduje się I-klasowa drużyna okręgu krakowskiego Wawel, a z którą poważnie liczą się wszystkie I-klasowe kluby okręgu krakowskiego. Pierwsza drużyna zamiejscowa która w tym sezonie zawita do Lwowa i to poraz pierwszy, pozostawi zapewne po sobie jak najlepszą opinię. Do zawodów powyższych wystąpi Hasmonea w pełnym jaknajlepszym składzie.

WAWEL—POGOŃ.

Powyższe zawody odbędą się jutro tj. w niedzielę 15. marca br. o godz. 3.15 na boisku Pogoni za rogatką stryjską.

Lechia rozegra zawody przyjacielskie z Ż. R. K. S. Metal w niedzielę dnia 15. marca br. o godz. 11 przedpoł. na boisku LKS. Lechia (Pohulanka, dojazd tramwajami Ł. J. i 7).

Szermierka.

Borno morawskie. (Własna depesza „Wieku Nowego”). Biernawski i Małeckie weszli do finału w szpadzie. Biernawski zwyciężył sławnego inż. Philippa. Konkurencja silna.

Tyle tylko podaje krótka depesza jednego z uczestników polskiej drużyny szermierczej, bioracej udział w turnieju szermierczym w Bernie. A jednak i ta skąpa wiadomość uprawnia do pełnego zadowolenia, gdyż w turnieju berneńskim biorą udział szermierze nielada.

Ruchliwi polscy szermierze zdobyli się (na szczęście) na wysłanie drużyny reprezentacyjnej w następującym składzie: kapitan inż. Włodzimierz Mańkowski. Członkowie: Dr. Pappe, Dr. Ader, Zabielski, Małeckie, Pochwalski (Kraków), por. Kawalek, Biernawski, Kraus, Friedrich, Vambora (Lwów).

Po powrocie naszej drużyny z Berna zamieścimy obszernie sprawozdanie z turnieju, pióra jednego z najlepszych szermierzów lwowskich.

Kinematogramy.

MOJA SZYMONOWA SIĘ ŻALI.

Panie redaktorze! Niech mnie się pan dziś nawet o nic nie pyta. Taka jestem zła jak urzędnik przed pierwszym.

Pan wie, że moja najstarsza córeczka, biedna moja Mańka nie ma żadnej posady. Błaka się tak jak pies bez marki. Ta chciałam jej dać kawalek uczciwego chleba do ręki. A do czego bądź i gdzie bądź nie mogę jej wpakować. Posługa dla niej za ciężka; na bony nie chce pojsić, bo od czasu, jak miała swoich dwoje, nie znosi bachorów i jeszcze do tego cudzych.

Myślałam, że może się zgodzi do sklepu albo do kina na kasjerki — ale powiedziała mi, że nie potrafi cały dzień siedzieć na jednym miejscu za kasą. Boi się, że dostalaby nagniotki. Żeby teraz przy 20 latach szła dopiero na naukę do modniarki albo do krawcowej — to także nie może być. —

Mnie się najlepiej podobało, żeby się zgodziła do wędliniarni. Tam by się i ona i ja mogli coś pożywić — ale tu znowu mi wyjechała, że to może znieść zapachu kiebas i że każda dziewczyna w masarni za parę lat się zawsze tak roztyje, jak prawdziwa świnia a ona nie yśli przez te kiebasy stracić swoją figurę.

Jeden akademik obiecał jej wyrobić przez swego wujka, co jest radcą, proszę w magistracie le to tak na warjata. Kręcił Mańce głowę coś 2 tygodnie, alem tego gołego zebraka napędziła na cztery wiatry. Bo zaraz zaniarkowałam, że on ma taką protekcję, że mógłby ją co najwyżej dać do zakładu czyszczenia niasta, żeby błoto zgartywała na ulicach...

Głową sobie suszyła, co zrobić z moją Mańką a tu akurat spotykam moją kumę Antoniową, co teraz prowadzi toalety „dla pań” w kawiarni Franca na placu Smolki...

Jak moja kuma się dowiedziała, jakie maan kłopoty z Mańką — powiedziała: Szymonowa, — nie gryziecie się — ja dla waszej dziewczyny coś mam. Popatrzcie tu na te fotografie na szybie. Ten niski, rudy szerokorysacz i ta pokręcona małpa — to oni tu aż gdzieś z Afryki przyjechali i tańczą i dziennie fasują po 80 zł. z ciepłą kolacją...

Dziś dziewczyna może tylko zarobić na takich — wszystko inne tyle warte co brud za kominierzem. A jak Mańkę gospodarz tu do kawiarni przywiezie, to ja już na nią będę w wolnych chwilach dawała pogląd, żeby się tu gdzieś nie zepsuła...

Tyle moja kuma Antoniowa.

Jak tylko wróciłam do chałupy — wzięłam zaraz Mańkę za rękę i już ją prowadzę do tego tysego gospodarza...

Mówię mu, że dziewczyna moja ma straszną ochotę tańczyć u niego i że będzie robić te cały, hecy z tańcami dwa razy dłużej i za połowę tych pieniędzy, co on płaci tym afrykańskim cholernikom.

I wie pan redaktor co on na to? Zamiast złapać taką myciulę jak moja Mańka oboma rękami i nogami — tylko się roześmiał i powiedział, że moja Mańka jest dla jego kawiarni za słaba siła...

Pan redaktor zna moją Mańkę? Ona za słaba siła? Dziewczyna zdrowa jak rydz a tańczyć umie jak cholera. W Lesienicach na festynie, to muzyka nierzaz już przestała grać a ona jeszcze skakała, że aż ogień szedł i wszystkich chłopów pomęczyła.

Czy to nie jest wstyd! Żeby moje dziecko, co jest przynależne do Lwowa, tu nie miało tańczyć a takie cudzy zawołoki jej chleb zabierali. Czy w Afryce w kawiarni pozwoliliby naszym lwowskim dziewczętom tańczyć?...

Ten rudy murzyn, z psiekim tak szerokim, że sobie do ucha mówić może — a ta jego niby żona, płaska jak deska do maglowania i z taką gębą, że jakbym była w innym stanie, tobym się bała na nią zapatrzeć. Wygląda tak, jakby jej tato był jamnik a mama żaba — żeby Mańce chleb zabierali?...

A gospodarz kawiarni, chociaż na to wszystko mówiłam i chociaż się moja kuma także za Mańką objęła — na żaden sposób nie chciał jej zaaranżować...

I furt mi mówił, że ona dla niego za słaba siła...

Mało mnie szlak ze złości nie trafia. Niech pan redaktor o tej krzywdzie konieczne napisze!

Niech cały świat się dowie, jakie to porządki są w naszych kawiarniach i żeby ludzie tak długo do tej kawiarni nie chodzili, aż on moja Mańkę tam zaaranżuje na tańcy...

Jabym ją mogła może dać do innej kawiarni, ale się boję.

Chcę tylko do tej jednej. Bo tam jest moja kuma Antoniowa. A młoda dziewczyna musi mieć w kawiarni opiekę...

Rofi.

Jeden... dwa... trzy!..



Jedna kobieta: marzenie



Dwie kobiety: śmierć.



Trzy kobiety: ucieczka.



Jeden Anglik: fajka.



Dwóch Anglików: bank.



Trzeci Anglik: kolonia. („Le Rire”, Paryż).

Student ofiarą „fioletowej damy”.

TAJEMNICZY ZGON. — TRUCIZNA I NOCNA WIZYTA. — REPORTERZY WSPÓŁ Z POLICJĄ POSZUKUJĄ KOBIETY. — CO MÓWI PIĘKNA WĘGIERKA. — MŁODZIEŃCZAK ZRUJNOWAŁ SIĘ DLA KILKU SZANSONISTEK. — Z OBJĘĆ KOCHANKI W OBJĘCIA ŚMIERCI.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, w marcu.

Miasto nasze poruszyła przed kilku dniami wiadomość o zagadkowym zgonie młodego studenta Alberta Pollaka. Młodzieńca tego znaleziono nieżywego po nocy przepędzonej w wesołym towarzystwie Koło łóżka, na stoliku, stał fiakon z płynem, który lekarze rozpoznali jako siłą truciźnie. Wątpiono, czy zachodził wypadek samobójstwa, gdyż gospodyni, u której młodzieniec wynajmował pokój, zeznała, iż krytycznej nocy Pollaka odwiedzała jakaś wykwintna dama, która przyjechała autem, zabawiła od 4 do 7 rano i mów odjechała.

Teraz podejrzania policji skierowały się ku osobie zagadkowej damy. Ale śledztwo policyjne uprzedziło wszystkowiedzący i wszystkowieszczący reporterzy, którzy momentalnie rzucili się w pościg za sensacją. Ich staraniom udało się znaleźć jednego z kolegów denata, który zeznał, że Pollak ostatnią noc przepędził w kilku kabaretach. Skrzętni reporterzy przetrząsnęli wszelkie możliwe przybytki muzy i wkrótce dowiedzieli się, że Pollak miał „przyjaciółkę” w osobie Karoliny Laszlo, węgierskiej kabaretówki, znanej w kołach artystów pod nazwą „fioletowej damy”.

Policja zaczęła poszukiwania za panną Laszlo, która — jak się okazało — wyjechała do Galaczu. Dość szybko ją tam i sprowadzono do Bukaresztu, gdzie piękna Węgierka złożyła zeznanie, zaprzeczając, jakoby przyczyniła się do śmierci Pollaka, aczkolwiek istotnie krytycznej nocy była u niego w mieszkaniu. Uważała to za swój obowiązek, gdyż student często „fundował jej” i wyrzucał przytem mnóstwo pieniędzy. Owej nocy był niezwykle przygnębiony i wyznał, że jest bez grosza, wobec czego musi się zabić. Artystka pocieszała go, jak mogła, a wreszcie opuściła, udając się wprost na kolej.

Zeznania te okazały się prawdziwe. — Stwierdzono ponadto, że Pollak utrzymywał znajomości jeszcze z trzema innymi szansonistkami, wydając na nie mnóstwo pieniędzy. Pochodził z domu zamożnego, więc przez pewien czas mógł sobie pozwalać, lecz później musiał zaciągać długi, co pchnęło go do rozpaczliwego czynu.

Dzienniki, których reporterzy przyczynili się wyjaśnienia sprawy, podniosły wielki larum, domagając się wydalenia z kraju owych czterech lekkomyślnych damulek, które zrujnowały młodzieńca i pośrednio spowodowały jego śmierć.

Przywieziony nasępnie do koszar komendy w Kłaharówce, zmarł tego samego dnia o g. 6 rano.

Króliczka wydaje na świat... małego słonia!

Potworek żył tylko kilka godzin.

(b) „Matin” donosi z Tuluzy: Króliczka, należąca do pana Laszena, fryzjera w Miramont we Francji, wydała na świat potworka, posiadającego trąbę, bardzo dobrze ukształtowaną i zupełnie podobną do małego słonia, z wyjątkiem łap, podobnych do łap małpy. Fenomen, który żył tylko kilka godzin, zakonserwowano w słoju ze spirytusem.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 12. marca.

Z sali sądowej. — Truciciele z Medyki przed sądem przysięgłych.

Onegdaj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw truciicielom z Medyki. Na ławie oskarżonych zasiadli Grzegorz Pukalec lat 19 pomocnik kowalski, Michał Michał lat 30 rodem z Medyki rolnik i Józef Nastal.

Prokuratura oskarżyła Michała Michajłę, że najął Grzegorza Pukalca, by tenże dokonał morderstwa na osobie ojca Iwana Michajły.

Wedle aktu oskarżenia przedstawia się sprawa następująco:

Iwan Michajło rolnik z Medyki owdowiał w roku 1922 i ożenił się ponownie w listopadzie 1923 r. Między Iwanem a Michałem Michajło przychodziło często do nieporozumień

Zabicie przemysłnika z Rosji Sowleckiej.

„Przegląd Podolski” donosi: Dnia 27 lutego br. na obchodzie nr. 7 posterunku

granicznego w Kłaharówce podczas czat o g. 2*30, został ciężko ranny strzałem z karabinu ręcznego P.ohir Czajdan, przemysłnik z Rosji sowieckiej przez posterunkowego Kaźmierczaka.

„BLUSZCZ”

**NAJBARDZIEJ ULUBIONE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO
— TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIET —**

O B E J M U J E

CAŁOKSZTAŁT ZAINTERESOWAŃ KOBIETY POLSKIEJ

Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo
obszernie traktowany dział praktyczny (życie kołowe w domu i w świecie)

STAŁE DODATKI TYGODNIOWE:

- 1) arkusz powieściowy formatu Książki,
- 2) arkusz wzorów robót ręczn. naturalnej wielkości do koplowania
- 3) cztery strony mód paryskich
- 4) tablice krojów.

P. enumerata miesięczna zł. 4.80. - Numer pojedynczy zł. 1.40

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH I KIOSKACH.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZED-
MIEŚCIE 99 (PLAC ZAMKOWY). — KONTO CZEKOWE P.K.O. Nr. 3700.**

a przyczyną tego była pretensja Michała do ojcowizny, którą chciał w całości dla siebie zagarnąć a której mu ojciec oddać nie chciał. Osk. Michał Michajło w międzyczasie się ożenił i osiadł przy żonie w Starzawie. Mimo to nękał oica donosami do władz i sam osobiście z ojcem się procesował.

Michał Michajło postanowił ojca zgładzić ze świata a to celem szybszego wejścia w posiadanie jego majątku. W tym celu zaznał mił się z Grzegorzem Pukalcem i zaproponował Pukalcowi zgładzenie ojca oraz wynagrodzenie za wykonanie tego planu. Z początkiem kwietnia 1924 przyszło między Michajłem i Pukalcem do porozumienia. Obaj wypróbowali działanie trucizny, podając ją w bulce psu.

W całej tej zbrodniczej akcji brał udział Józef Nastal. Obwiniony Pukalec udał się wraz z Michałem Michajłem w pole między Hureczkiem a Przemyślem, gdzie w polu pracował Iwan Michajło. Tam też Pukalec w toku rozmowy poczęstował Iwana Michajła wódką w której była strychnina wskutek czego ten wkrótce zmarł.

Po przeprowadzonej rozprawie zasądził trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Michała Michajła na 8 lat więzienia, Józefa Nastalę na 7 lat więzienia, zaś Grzegorza Pukalca uwolniono. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Krzewiński, oskarżał prok. Prochaska, bronili adwokaci dr. L. Landau, dr. Kropiński i dr. Frim.

Rozprawa przeciw posłowi Łańcuckiemu.

Dnia 20. bm. rozpocznie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw posłowi Stanisławowi Łańcuckiemu o zbrodnię z paragrafu 58.

Rozprawie przewodniczyć będzie s. s. o.

Jankowski, oskarża prokurator Szymański, bronią adwokaci dr. L. Landau z Przemyśla i dr. Duracz z Warszawy.

Epidemia samobójstw wśród rosyjskiej inteligencji.

Moskiewski lekarz dr. Bruchański ogłasza w „Izwestja” wyniki badań, prowadzonych od kilku miesięcy, a dotyczących epidemii wprost manii samobójczej wśród inteligencji rosyjskiej. W krąg swoich obserwacji wciągnął dr. Bruchański 351 zamachów samobójczych. Z tych na mężczyzn wypadło 151, na kobiety 208. Z dokładniejszej i szczegółowo prowadzonej sta-

tystyki wynika, że gros samobójczyń to kobiety ze sfer inteligencji. Z tych 97 kobiet miało ukończone szkoły średnie, niektóre nawet wyższe kursy uniwersyteckie. Co do mężczyzn, to 80 miało ukończoną szkołę ludową uzupełniającą, 31 ukończone szkoły średnie, a resztę studia uniwersyteckie. Smutna to statystyka.

Do naszych Czytelniczek!

Gdy się zastanowimy jak wielki wpływ, pod względem gospodarczym, wywiera kobieta, przez której ręce przechodzi z pewnością, więcej, aniżeli połowa będącej w obiegu monety i że od sposobu, w jakim ona jej użyje zależnym jest dobrobyt rodzinny a tem samem i dobrobyt kraju, zdziwimy się, z jak wielką odwagą, przy bardzo małym najczęściej przygotowaniu, zabiera się ona do dzieła, nie zdając sobie sprawy z całej jego doniosłości. Mamy kobiety wyszkolone we wszystkich możliwych zawodach, bardzo ma-

ło jednak ukwalifikowanych gospodyń i matek.

Nie mamy we Lwowie, od czasu wojny ani jednej szkoły gospodarstwa domowego, a ogłaszane przez Dr. Grojara kursy teoretyczno-praktyczne: „Dla młodych matek”, mające je pouczyć, jak wychować zdrowe dziecko, nie doszły do skutku z powodu braku frekwencji. Chcąc w tym kierunku rozbudzić u czytelniczek naszych pewne zainteresowanie, chcąc w niefinem poradzić, dopomódz, Redakcja „Wiek Nowego” umieszcza będzie w łamach swego pisma, co

wąsoty, krótkie, przygodne pogadanki, rady praktyczne z dziedziny gospodarstwa domowego, odowiedzi na zapytania, co do prowadzenia i urządzenia domu, wreszcie przepisy z zakresu sztuki ułtarnej — a wszystko pod skromnym tytułem

„KĄCEK KOBIECY”.

Marzec, święta i wiosna tuż, tuż, wszystko to przysparza gospodyni kłopotów i pracy nie mało. Z lekkim wyciąga z szaf i kufów, zeszlaczoną garderobę — czy aby, da się co użyć, — przerobić, odświeżyć. Wytrawna skrzętna gospodyni, zorientuje się szybko w materiale, popruję, odczyści i albo sama, albo też przy pomocy krawczyńi ze starego zrobi nowe, co zaś uzna, że do obecnego użytku się nie nadaje, rozsortuje, i albo schowa znów na dno kufra, albo sprzeda, aby nieco dołożywszy kupić nowe. Janowa, Piotrowa lub Józefowa często też w tym dniu, uradowana ze sporym zawiniątkiem wraca do domu.

Trudniej jest poradzić sobie z garderobą męską, odczyścić, obszyć i wyprasować, to nie ma sztuki i jeżeli która z pań nie czuje się na siłach zrobienia tego precyzyjnie, lepiej niech odda do krawca. Czasem młodzi chłopcy sami umieją sobie wyprasować spodnie, czasem robi to zgroźna służąca.

Ubrania wełniane czyszczą się:

francuską terpentyną, tłuste plamy benzyną. Do odświeżenia całego ubrania używa się odwaru tytoniowego, kwilaju, lub rozgotowanego mydła, do którego dalewa się dwie łyżki amoniaku. Do czyszczenia używa się nie szczotki, ale gąbki — gdyż szczotka jest za ostra i ściera włosy z materji. —

Ubrania prasuje się na twardej desce, owiutej płótnem, gorącym żelazkiem przez mokrą szmatę, (niebiałą) i nie wysusza zupełnie, bo by się świeciło. Gotowe ubrania czyścić należy z prawej i lewej strony, czasami podpruwając podszewkę, gdyż w szwach nagromadza się dużo prochu. W najbliższej przyszłości podam kilka sposobów prania materiałów wełnianych.

Robotę, której nie można odłożyć, gdyż musi być zrobiona w marcu, jest

Przesadzanie kwiatów.

Gdy w domu są córki, do nich to należy. — Przygotować trzeba świeżą ziemię od ogrodnika i kilka większych wazonów, jest zawsze ktoś ze starszych w domu, by je pouczyć, iak, które kwiaty przesadzać, w ostateczności trzeba poszukać sobie w poradniku ogrodniczym, odpowiednich wskazówek. Szkarlety do skrzynek powinny być już posztubrowane w styczniu lub lutym groszek pachnący i nasturcję można siać w kwiecie również w skrzynkach.

W domach, gdzie jest jedna służąca a więcej mieszkańców, wcześniej trzeba pomyśleć o

porządkach wiosennych.

tak, aby przed świętami było wszystko gotowe; bielizna i firanki poprane i całe mieszkanie gruntownie wyprzątnięte. Posadzki nie trzeba szurować ani fugiem ani sodą, wystarczy je dobrze odczyścić wiórami, a następnie natrzeć terpentyną z woskiem. Terpentyny nie rozgrzewać na ogniu, lecz nalać ją na 24 godzin przed użyciem na wosk (10 dkg. wosku i litr. terpen.) i potem roznieść i szmatką nacierać podłogę.

Jeżeli sprzątając, przekonamy się, że w meblach są pleskwy, trzeba je natychmiast, nim się zaczną nierzeczywiście wygubić; niezawodnym na to środkiem jest żółć, rozpuszczona w occie. Płynem tym smaruje się za pomocą gądzelka podejrzane miejsca — po kilkakrotnym zabiegu pleskwy znikną.

Dla uzupełnienia spiżarni,

w której karnawał na pewno wleki w komfiturach zrobił uszczerbek, podaję przepis bardzo na czasie, sporządzenia marmolady pomarańczowej.

12 pomarańcz o cienkiej skórce i dwie cy-

Z dziedziny mody.

Jak odnowić niemodne suknie. — Z dwóch sukien jedna. — Trzy eleganckie modele wiosennych sukien.



(?) Przynosimy dzisiaj dla odmińny trzy ryciny bardzo ładnych, najmońniejszych i niezwykle szykownych sukien, które dadzą się także uszyć każda z dwóch starych sukien, o ile kogoś nie stać na kupno nowego materjału.

Rycina nasza przedstawia właśnie poglądów, jak odnowić niemodną suknię.

Mając naprzykład niemodną spodniczkę należy ją zwęzić i dobrać materjał nowy — lub rozpróty z jakiej lekkiej sukienki krepowej i dorobić długą tunikę, jak to wskazuje model sukni w pośrodku. Frontowa wkładka z góry na dół, jest z białej krepy. Przy trójkich rękawkach szerka plisa z tego samego materjału, co i spodnica.

Model pierwszy to suknia płaszczowa z dwójakiego materjału: czarnego kasha i krepy w kolorze czarno-białym. Renwersy z krepy białej.

Model trzeci sukni w połowie popliadrap, w połowie z krepy courtauld, która teraz jest bardzo modna. Żabot z białej krepy georgete'y i guziczki emalowane.

Wszędzie te trzy sukienki dadzą się doskonale uszyć z materjałów, które zestawi się po rozpróty dawnych, niemodnych sukienek. W każdym razie zużyć można jedną przenszoną sukienkę i dopuścić tylko trochę tak modnej crepe courtauld.

tryny, obetrzeć na sucha, wraz ze skórą rozdzielić na części — pestki odrzucić starannie i zemleć na maszynce lub pokrajać w talarki. Na 1 kg. tej masy nalać 3 litry wody, w której pozostawić na noc, na drugi dzień, nie odlewając, ugotować tak miękko, aby wszystko bez pozo-

stałości lekko przetarło się przez włosienne sito. Na 1 kg. tej masy dać 1.20 cukru i gotować tak jak każda konfiturę do nitki. Zimno składać do słoików. Z tej proporcji powinno być 7 do 7 i pół kg. marmolady, której 1 kg. wedle cen targowych cukru i pomarańcz wynosi 1.25 gr. Ma,

Stacje radio-telefoniczne w Województwie tarnopolskim.

„Przegląd podolski“ donosi: Dotychczas wydały na terenie woj. Tarnopolskiego właściwe Urzędy pocztowe upoważnienia na radiostacje odbiorcze następującym osobom i organizacjom:

Dla celów demonstracyjnych za dopłatą: II-mu gimnazjum państwowemu w Tarnopolu, Tow. gimn. „Sokół“ w Tarnopolu, Związkowi Strzeleckiemu w Złoczowie, Franciszkowi Fałsińskiemu, restauratorowi w Kamionce Strumilowej.

Dla użytku osobistego: Bylej krajoowej szkole rzemiosł w Kamionce Strum., Władysławowi Blaschkiemu w Mikulińcach, Tadeuszowi Nawrockiemu w Radziechowie.

Samobójstwo z miłości.

„Przegląd podolski donosi: Dnia 28. lutego br. odebrał sobie życie wystrzałem z obciętego karabinu systemu „Manlicher“ Piotr Prychidko, l. 23, syn Michała i Magdaleny w Dubniu.

Powodem samobójstwa miało być niezadowolenie rodziców na ślub z Anną Rudko z Suchodół.

Teatr okultystyczny.

(?) Związek teozofów w Paryżu przekształcił wspaniałą salę festynową swego stowarzyszenia na teatr kameralny, gdzie wystawia sztuki o tendencji okultystycznej. Te-

atr nosi nazwę: „Scena ezoteryczna“. Kierownikiem teatru jest ceniony aktor Castan, który należy do zespołu paryskiego Theatre des arts. Ma on zamiar wystąpić z tego teatru i poświęcić się wyłącznie ezoterycznej scenie.

Obecnie grają na tej scenie mistyczny dramat Pelladans'a p. t. „Babylon“. Autor „Babylonu“ napisał już cały szereg mistycznych dramatów, które wszystkie teatry paryskie stale odrzucały. Scena ezoteryczna zapowiada kolejne ich wystawianie.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNYCH

Dr. A. NADEL plac Halicki l. 7 (nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. — Tel. 31-30. 14131

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 14129

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 14147

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpitala wiedeńskiego i lwowskiego, ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 12541

Znana firma zegarmistrzowska

Leopolda Targalskiego
plac Akademicki 2

poleca zegary i zegarki z fabryk szwajcarskich, przyjmuje wszelkie naprawy tanio i pod gwarancją. 15026

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOŁDRY-MATERACE OTOMANY

Wkłady sprężynowe — Sienniki — Poduszki pierz. — Gotowe prześcieradła pod kołdry i na pościel — Poszewki — Obrusy — Ręczniki — Chusteczki.

KOŁCE = KAPY = DYWANY = FIRANKI.
niżej cen fabrycznych. — **OKAZJA!!!**
Nasypy na pierze — Zefiry — Kłoty i satyny najtaniej sprzedaje 15230

Fabryka Pościeli i Bielizny
Pietruszowski-Mleko
LWÓW — KORALNICKA 6.
Dla zakładów, pensjonatów i szpitali ofertowe niskie ceny.

OKAZJA!

Za 45 złotych 40 sznuceń towaru

Niezbędnych dla każdej rodziny, a mianowicie: 3 metry „melanżu“ prima na mocne, codzienne męskie ubranie, 4 metry ładnego batystu na letnią suknię, 3 metry dobrego kolor. płó na męską koszulę, 2 metry madapolamu na damską koszulę, 2 metry pł. tra kolor. na fartuch, 2 ręczniki i serwetki, jedna turecka chusteczka na głowę, 4 pary pończoch, 4 pary skarpetek, 12 chusteczek do nosa i 12 szpilek nici do szycia. Uwaga. Ta a to wyprawę w gatunku wyższym wysyłamy za 55 zł. Paczki wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia każdemu za zaliczką pocztową. Za wysłane towary otrzymujemy tysiące podziękowań. — Zamówienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny W. BRYL
Łódź, Piotrkowska 56. 819

Najtańsze źródło zakupu!

Firanki gatunk. i oborowy, porzuty, chodniki, dywany, Kapy mat. rje mebl., karnisze, linoleum, narzuty na otomany, Ofomany robota solidna. — **Materace** Kanapki do skład. **Maierace** P. T. Urzędnikom i t. p. dogodny kredyt p. cenach gotówkowych. 781

E. HAGLER, Lwów, SOBIESKIEGO 21.

Drobne ogłoszenia

wa „Wiek Nowy“ kosztują:

Jedno słowo	6 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“	8 „
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	12 „
„Posad po zukuja“	4 „

„Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy“

Lwów, Sokola 4.

NAJTANIEJ Dywany, Chodniki, Kapy, Narzutki na otomany, Materace meblowe, Story do okien, Materace, Firanki, Linoleum, Tapety, Ceraty, Karnisze poleca **E. KICZALES i A. MARGULIES** Lwów, ulica Sykstuska 18. 800

PRZETARG.

Komenda Policji Państwowej Okręgu VIII. we Lwowie sprzedaje w drodze ustnego przetargu publicznego pewną ilość szmat (płaszczki, bluzy, spodnie, czapki, zużyte opony i dętki).

Oferenci mają się wykazać złożeniem wadium w kwocie 300 (trzysta) zł. do rąk kasjera Komendy Okręgu.

Odbiór zakupionych szmat będzie musiał nastąpić najdalej w przeciągu dni trzech od daty przetargu.

W razie niedotrzymania warunków, złożone wadium przepadnie na rzecz Ministerstwa Skarbu.

Termin przetargu dnia 30. marca 1925, o godzinie 9. rano, w biurze Wydziału Gospodarczego Komendy Policji Państwowej Okręgu VIII. we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy Nr. 1, pałacu na lewo.

Szmaty oglądać można każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—12-tej. 849

NAKRYCIA STOŁOWE ALPAKA „BERNDORFA“

poleca najtaniej 728

B. GRÜNBERG, Lwów, Sykstuska 4.
naprzeciw fabryki kufrów Rosenzweira.

Proszę się przekonać!

że można sobie zaoszczędzić dużo pieniędzy **KUPUJĄC** wszelkie przybory kancelaryjne w firmie

M. GOLDMAN
Lwów, Kopernika 17.

UWAGA! Fabryczny skład sztucznych liści po cenach fabrycznych. 15240

Uważać na adres: **UL. KOPERNIKA 17**

Słynne medalami wystaw światowych: odznaczone i od przeszło 20 lat zaproszone, **nacieranie** ból usmierzające na

REUMATYZM bóle oraz wszelkie tamta **„Nerwol“**

Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: **Dr. Juliusz Franzos** aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. — Żądać wyrażnie „Nerwolu“ Dra Franzosa z marką ochronną „Olbrzym z młotkiem“.

14389

PRZED CIĄGIENIEM

I. klasy niechaj każdy się zaopatry losem Polskiej Państwowej Loterii klasowej w biurze

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6

Najlepsza sposobność wzbogacenia się!

GŁÓWNA WYGRANA**350.000 złotych**

ponadto wygrane po: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000, 2.000 itd.

= Co drugi los wygrywa. =

Ceny: Los cały zł. 32—, połówka zł. 16—, ćwiartka zł. 8—

Polecamy wczesne uskutecznienie zamówienia, gdyż zapas losów jest mały. — Poniżej zamieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesłać nam w liście.

W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ**„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6**

Niniejszem zamawiam do I. klasy: 15062

losów całych po zł. 32—

losów połówek „ „ 16—

losów ćwiartek „ „ 8—

Należytość złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i ostatnia poczta _____

**ZNANY I ULUBIONY ŚRODEK
ESENCJA KARMELITAŃSKA marki MERIDIOŁ**do pielęgnacji
ciała,
ost i zębów,
środek
uśmierzający
ból k złęgo
rodzaju.Znajdź
w aptekach
i drogeriach.

Broszury objaśniające wysłać bezpłatnie Laboratorium Mer di i Farmedja, Królewska Huta, Górny Śląsk. 680

**GŁÓWNY SKŁAD
zegarków szwajcarskich
H. GUTTERMAN
Sykstuska 14. — Tel. 18-81.****BUDZIK**

przezwójony z 2-letnią gwarancją, h-nej fabryki Jungla.

5 zł.**PIERWSZA RATA**Następną DWIE RATY
Czekiem P. K. O.
Wysyłam NATYCHMIAST
za zaliczką 5 zł.**MARYAN DĄJEWSKI**

Lwów AKADEMICKA 20. 684

ROZMAITE

PARYŻ DLA POLSKI. Z okazji zbliżającej się Wystawy Paryskiej, zawiadamiam, że załatwiam wszelkie sprawy handlowe, finansowe, przemysłowe; sądowe; spadkowe i prywatne. Udzielam wszelkich informacji. Wyrabiam zastępstwa firm francuskich dla Polski. Wykonuję wszelkie tłumaczenia z francuskiego na polskie i odwrotnie: uwierzytelnione lub nie. Wykonuję jakiegokolwiek zlecenia. — Korespondencja polska. Załatwienie szybkie. Wynagrodzenie umiarkowane. Iwanowski, Paris Rue des Usines 3 (XV e). 770

OBIADY domowe pierwszorzędnej jakości wydaje się do menażek. Wiadomość: ul. Romanowicza 1: 5. I: piętro; między 3—5 popołudniu. 15019

POMYJE do wzięcia. Wiadomość: Hotel Imperial. 14734

ZDOLNA masażystka i akuszerka poleca się W. Paniom i przyjmie zamówienia ul. Słodowa 4 Topolnicka. 14600

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmie Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 12804

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie; Gródecka 49 I. p. 14924

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30. parter. 14137

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje: Artur Smutny Chmińskiego 5. Telefon 1598. 15065

ZAMÓWIENIA na suknie, kostiumy przyjmuje Pracownia sukien św. Mikołaja 18 I. p. 15069

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamężnym ustępstwo. Sadownicka 27. 15061

WAPNO PALONE i gaszone, cement, gips, pape, żelazo i wszelkie mat: bud: dostarcza hurtownie po omackach fabrycznych: SKA INŻ: DUNIN I ZIELIŃSKI — Biuro pl. Bernardyński 11, tel: 13-73: Skład i SPRZEDAŻ DETALICZNA: Zamarstynowska 11. 15030

OGRODNIK przyjmuje wszelkie roboty ogrodnictwa: przysadzania kwiatów, czyszczenie drzew owocowych, zakładanie ogrodów i szkółki lasowe, ogrodowe itp. Św: Marka 18, ogrodnik. — 15014

POSZUKUJE pożyczki 100 dolarów na podkład złota. — Zgłoszenia do Adm: Wiek do PROCENTY; 15038

PRZYJME spółnika do dzierżawy majątku około 800 morgów, 3 godziny koleja do Lwowa. Zgłoszenia: Króla Leszczyńskiego 2, u właściciela. 15262

DZIAŁKI do uprawy, okolica Kochanowskiego. Wiadomość: Kopernika 4, portier. 15191

P. P. PISZACE (CYCH) bięgle na maszynie w godz: popoł: proszę o podanie adresu pod SZYBKO do Adm: Wiek do Nowego. — 15223

PRZEPISYWANIE, powielanie pism, skryptów, podań, — próśb; cenników; kosztorysów itp: NA MASZYNIE — przyjmuję i wykonuję solidnie za skromnym wynagrodzeniem pod ścisłą dyskrecją. Listowne zamówienia z podaniem adresu do Adm: Wiek do Nowego DLA OKAZIATELA KWITU INSERATOWEGO NR. 14967. 14967

DZIEWCZYŃKE około 3 lat, intel., zdrowych rodziców — wezmia bezdzietna lepsza rodzina za swoje. Zgłoszenia pisemne określające bliższe daty ewentualnie odpłatę do Adm: Wiek do ADOPTACJA; 15207

TYLKO u firmy S. Cwenarski, Lwów, Akademicka 21 — nabyć można sita do fasowania i bardzo solidne wyroby z blachy, jak wannы, waniki, balje, baniaki, niaśdówki oraz naczynia emalowane i galateryjne po cenach nadzw: umiarkowanych. 15246

FORTEPIAN do ćwiczeń lub przegrywania; Do Adm. Wiek do KWIT 15238. 15238

RUTYNOWANA bilansistka z akademickim wykształceniem handlowym zestawia bilanso; przewalutowuje, zakłada i porządkuje księgi. Zgłoszenia pod BILANS do Administr: Wiek do Nowego. 15253

BIURO na principalnej ulicy w centrum, z kompletnym urządzeniem, prawie nowa maszyna do pisania, na miejscu telefon, natychmiast do odstąpienia lub poszukuje się współnika do jakiegokolwiek interesu. Wiadomość: Nowy Świat 6, II. piętro przez gank, pierwsze drzwi na prawo. — 15186

DOMEK z ogrodem owoc. i jarz. pod Lwowem wydzi: rżawie zaraz. Wiadomość w Handlu Porcelany p. Bartosza — ulica Kopernika. — 15236

PINCZA maltańskiego lub bolończyka potrzeba do nakrycia sukienki tej samej rasy. Łaskawe zgłoszenia Listopada 1113 drzwi 6. — 15110

NAUKA**Kurs poranny i wieczorny
kroju i szycia**

Rawieczyzny damskiej oraz kurs kroju i szycia wykwintnej bielizny męsk., dams. i dziec. HELENY PIETRASZEWSKIEJ kwaterowanej na cz. krajowych kurs w zawodowych poczynają się w marcu w Instyt. nauk „ECOLE FORTA” Pańska 14. Wpisy i informacje codziennie od 11 do 12 i od 4—6 wieczór w Instytucie. 15247

WYUCZA gruntownie kroju i szycia, przyjmuje zamówienia na suknie, kostiumy Pracownia sukien św. Mikołaja 18 I. p. 15090

UDZIELAM jakiegokolwiek lekcji języka węgierskiego. Zgłoszenia do Administracji pod LEKTOR. 15131

MALOWAĆ wyuczam na jedwabiu itd. w dwóch lekcjach. — Zyblikiewicza 49 II. p. 15134

NAUCZYCIELKA szkoły wydz. z wieloletnią praktyką — udziela lekcji z zakresu szkół wydział. zawodow. i se. minarów naucz. Zgłoszenia pod NAUCZYCIELKA do Adm: Wiek do Nowego. 15063

KONWERSACJA, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka. — Ulica Sykstuska 43 A. II: p. 15178

ZA 25 zł. wyuczam batikowania od 5—7. J. B. Zimorowicza 15 II. p. 9078

AKADEMIK udziela lekcji i korepetycji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia w Administracji pod PRZYRODNIK: 9094

POSAD PŁ SZUKUJĄ.

EX-PRAWNIK i ex-kupiec, żyd, żonaty szuka jakiegokolwiek stałego zajęcia biurowego lub w przedsiębiorstwie handlowym. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wiek do Nowego pod PRAWNIK. 15092

DWIE inteligentne panienki poszukują takiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod DWIE PANIENKI do Administracji Wiek do Nowego. 15121

EKONOM lat 50, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady — żona może być za klucznice. Zgłoszenia: Janów, koło Lwowa, poste-restante GOSPODARZ. 14866

ZARZADCA cegielni, znający się na wyrobach cegieł Doelmark i dron, z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady. Lwów, Gródecka 91, St: Sz: 15194

UCZCIWA I PRACOWITA wdowa z 3-letnim dzieckiem — poszukuje prac za małym wynagrodzeniem, — chętnie przyjmie posadę gospodyni. Zgłoszenia do Adm: Wiek do Nowego pod UCZCIWA I PRACOWITA. 9088

1000 ZŁOTYCH kancji złożyć przy objęciu posady w solidnym przedsiębiorstwie. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod ENERGETYCZNY 1000 do Adm: Wiek. 15251

WDOWA poszukuje ZAJĘCIA jako gospodyni lub kucharka; Zgłoszenia pod ZAJĘCIE do Adm: Wiek. 15237

INTEL. rutynowana bona izrael, z szyciem, pomocą w gospodarstwie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek do G. R: 15213

KLUCZNICA, dobra gospodyni, poszukuje posady. Ulica Listopada 25, Lwów, Maliszewski. 15212

STELMACH samodzielną poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej na folwark. Zgł. łask.: Urbanik, Nowosiółka poczta Koropiec. 15229

ROZAMINOWANY maszynista monter, wszechstronnie kwaterowany, poszukuje posady. Zgłoszenia pod EXPANZIA poste-restante Lwów-Kieparów. 9077

INTEL. młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek posady; Zgłoszenia pod M. ZA 25. do Adm: Wiek. 9076

MALŻEŃSTWA

MATRYMONIALNE pismo FORTUNA — VERSAL świat towarzyski, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej ewentualnie małżeństwa. Nr. 53 wyszedł. Cena z przesyłką 75 groszy. Redakcja: Kraków, Rynek 11. 686

IGUBICNO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM wojskowe dokumenta wydane przez P: K: U: Lwów na nazwisko Hunka Władysław — Olina Nawaria. — 15006

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P: K: U: Lwów na nazwisko Józef Olbert z Maliczewic. 15210

UNIEWAŻNIAM papiery 18/9 102 wojskowe, wydane przez P: K: U: Kamionka strumilowa na nazwisko Mykiet Borziak, Turze, p. Toporów: 15184

ZUBIONA książkę wojskową wydaną przez P: K: U: Nisko wraz z świadectwami na nazwisko Geneja Wojciech. unieważniam. 15111

ZUBIONA książeczkę wojskową na imię Bilecki Stefan — Wilcze P: K: U: Brzanki. unieważniam. 846

WOLNE POSADY

- INTEL:** służąca umiejąca gotować potrzebna od zaraz. — Dr: Allerhand, Kopernika 11. 15056
- POTRZEBNA** dobra modniarka na wyjazd. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ANIELA. 15042
- POSZUKUJE** inteligentniejszą dziewczynę z dobrymi świadectwami do 6 - letniej dziewczynki. Zgłoszenia Hotel Imperial. 14733
- POWROZNIKÓW** przyjmujemy od zaraz. Wynagrodzenie wedle umowy, dla zamieszkujących ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia przyjmują od godz. 8 rano do godz. 4. popołudniu: Zjeżdżone Fabryki Włókiennicze we Lwowie — ul. Na Błonia 1. 3. 14565
- TOKARZA** (Druckera) na owalną tokarnię przyjmie „Guma Fabryka wyrobów gumowych, Sadownicka 58. Zgłoszenia od 8-9 rano. 15158
- POSZUKUJE** młodej pokojówki, pierwszeństwo mają Niemki Rosner, Kleparowska 2 i. piętro. 15091
- FACHOWA** siłę w dziale trykotarskim na dobrych warunkach przyjmie Magazyn Kolpana, Piekarska 1B. 15095
- POTRZEBNA** panienka z kilkuletnią praktyką do sprzedaży wędlin; Halicka 18. 15102
- PRZYJMIE** zaraz służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia Korkis Zielona 17 II, p. od godz. 3 popoł. 15114
- RUTYNOWANA**, samodzielna siła do szycia sukien i ko-sztyńdów przyjmie pracownia Citronowej, Konopnickiej 4; główne schody, I: p. 15023
- ZDOLNYCH** odsprzedawców i akwizytorów, z dobrą kondycją poszukuje Tow. Wyd. ATENEUM — Lwów, ulica Zimorowicza 5, od 5-tej do 7-mej wieczór. 15020
- PRAKTYKANTA** rozrępnego, intel. chłopca nie wyżej lat 16, przyjmie Hurtownia Obuwia „HERA“ — Lwów — Rynek 34. 15259
- RESTAURACJA** Landsberger, plac Unii Brzeskiej 6, poszukuje kwalifikowaną kucharkę. 15188
- CZELADNIK** nożowniczy potrzebny zaraz. Rattinger, Lwów Halicka 15. 15187
- SŁUŻĄCA** do wszystkiego potrzebna, Niemki małą pierwszeństwo; Leona Sapichy 18, 2 piętro na lewo. 15185
- NIEMKA** bona do 5-letniej dziewczynki poszukiwana. Dr: Buber, Ujejskiego 8 A, od 11-tej do 4. popoł. 15211
- NIEMKE** lub trochebiankę rozumiejącą swój zawód, umiejącą zająć się samodzielnie dzieckiem 2 i pół rocznym, trochę domem, poszukuje. Kościuszki 20, lewy parter, wchodzić w podwórzu przez kuchnię. 15208
- POSZUKUJE** zdrowej niarki z dobrymi świadectwami do rocznego dziecka. Zgłoszenia między 4-6, Szewczeni 10 p. Janicek. 15206
- SŁUŻĄCE** z gotowaniem tylko z dobrymi świadectwami — przyjmie: Kochanowskiego 11, drzwi 9. 15203
- POSZUKIWANA** służąca do wszystkiego. Zgłoszenia: Ulica Jabłonowskich 36, I: piętro, u gospodarza. 15200
- ZDOLNEGO** czeladnika krawieckiego, męskiego poszukuje zaraz. Piotra Skargi 6. 15198
- CHŁOPCÓW** do nauki przyjmie pracownia mechaniczna i wulkanizator A. Schustera, ul. Gródecka 29. 15195
- POSZUKUJE** lepszej starszej służącej do wszystkiego. — umiejącą dobrze gotować, długoletnią świadectwa potrzebne. Mehr, Sw: Anny 5, III: schody, III: p. 15193
- SŁUŻĄCA** do wszystkiego ze świadectwami od zaraz — przyjmie. Nowy Świat 4, parter lewy. 15189
- PRAKTYKANT** do handlu galanterijnego poszukiwany. — Zgłoszenia w sklepie, ul. Halicka 15. 15250
- POMOCNIK** handlowy z branży galant. i mód męskich — poszukiwany. Zgłoszenia pisemne do Wieku Nowego pod szyfrą SIŁA RUTYNOWANA. 15249
- NIANIA** do dwuletniego dziecka, dobrze polecona, zostanie przyjęta zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia Dr: Penzias, Sykstuska 56. 15233
- ADWOKAT** Kłafien Mosty wielkie poszukuje rutynowanego koncypienta i solicytatora. 842
- LICEUM KRZEMIENIECKIE** PRZYJMIE ZDOLNEGO STELMACHA, OBZAJOMIONEGO Z FABRYKACJĄ POWOZÓW I BRYCZEK. WYMAGANA DŁUŻSZA PRAKTYKA. PLACA W GOTÓWCE WEDŁUG UMOWY, PONADTO MIESZKANIE I WIKT. OFERTY Z ODPAISAMI ŚWIADCY PRACY NADSYŁAĆ NALEŻY DO LICEUM W KRZEMIENCU (WOŁYN) DO DNIA 1. KWIEŚNIA 1925 R. OFERTY NIEUWZGLĘDNIONE POZOSTANĄ BEZ ODPOWIEDZI, WOBEC CZEGO NIE NALEŻY DOŁĄCZAĆ ORYGINAŁÓW. 837
- POTRZEBNY** szofer do auta „Ford“. Zgłoszenia tylko solidnych z pierwszorzędnymi referencjami kandydatów do dyrekcji fabryki sztucznych nawozów na Zniesieniu (Kocęgarnia). 15175
- POSZUKUJE** się natychmiast technika obznajomionego z projektowaniem instalacji, urządzeń wodociagowych, sanitarnych i c.w. centralnego ogrzewania. Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków i posiadanej praktyki do Administracji Wieku Nowego pod INSTALATOR. 15109

MIESZKANIA I SKLEPY

- POKOJ** umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Zgłoszenia od 4-6, ul. Chorażczyzna 22, I: p. drzwi 9; 15057
- UCZCIWEGO** mężczyzny poszukuje na mieszkanie z utrzymaniem przy rodzinie. Pod SPOKOJNY DOM do Adm: Wieku Nowego. 14881
- NOWOPOWSTAJĄCY** Pensjonat HALINA w Hrebenowie — wynajmie na cały sezon leśni mieszkanie z całą pensją; Pensja miesięczna 190 zł. Zgłoszenia: Goldberg, Zarząd leśnika Mikołajów, Drohowyż. 14820
- POKOJU** umeblowanego z osobnym wejściem poszukuje natychmiast. Zgłoszenia pod SOLIDNY KAWALER do Adm. Wieku Nowego. 14743
- POKOJU** z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza. — Wiadomość list.: Tarczyński, p. Pustomyś obok Lwowa. 15008
- 1, 2 LUB 3** PORÓWE Z KUCHNIĄ POSZUKUJE MŁODE MAŁŻENSTWO WPROST OD GOSPODARZA ZA CZYN-SZEM MIESZCZYM. ZGŁOSZENIA DO ADM. W. N: POD „60 ZŁOTYCH“. 9082
- POSZUKIWANE** okolica techniki 3 pokoje kuchnia komfort wprost od gospodarza. — Zgłoszenia Administracji Wieku pod BEZ TARGU. 15094
- SKLEP** suternowy do wynajęcia, Słoneczna 29. 15107
- POSZUKUJE** 1-2 pokoi z kuchnią w IV. lub I. dzielnicy za zgodą gospodarza; Zgłoszenia w introligatorni ulica Piekarska 1. 12. 15113
- SZUKAM** na jesiń słoneczne trzypokojowe mieszkanie z komiortem. Zgłoszenia przyjmie Administracja pod LEKTOR. 15130
- POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego zaraz tylko z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod PEDANT. 15126
- DWA** pokoje, łazienka, pokój dla służby (można kuchnię dostawić) dla intel. katol. małżeństwa do wynajęcia. — Biuro Marczyńskiego, Walowa 2. 15252
- POKOJ** frontowy, umeblowany przy ulicy Teatralnej zaraz dla bezdzietnego małżeństwa lub pani biurowej do wynajęcia. Zgłoszenia pod K: K: do Adm. Wieku 15244
- BEZDZIELNE** małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub nie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod OSOBNIE WEJŚCIE. 15243
- BEZDZIELNE** małżeństwo poszukuje pokoju. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod INŻYNIER. 15219
- POSZUKUJE** pomieszczenia 3-4 pokojowego z komfortem; Warunki do Adm: Wieku pod PILNIE. 15218
- INTEL:** panienka poszukuje pokoju z osobnym wejściem od 20. marca z utrzymaniem lub bez. Pod CENTRUM MIASTA do Adm: Wieku. 15217
- POSZUKUJE** pokoju umeblowanego z używaniem kuchni; Zgłoszenia: Sterner, ul. Kaźmierzowska 4, III: p. od godz. 1-3 po południu lub listownie. 15202
- LOKAL** sklepowy obszerny, centrum miasta — poszukuje PILOT — Batorego 4. 15201
- POSZUKIWANY** obszerny pokój ew. z kuchnią, nieumeblowany. Polskie Tow. Handl: SILVAPOL pl. Mariacki 7, Telefon 1262. 15199
- DWÓJE** starszych osób poszukuje pokoju i kuchni tylko w 6 dzielnicy od gospodarza; Bilińskich 10, Połozna; 15196
- POKOJ** dla studentek do wynajęcia. Jabłonowskich 36 — drzwi 8. 15228
- DWÓJE** ludzi (turzednicy) chcące się pobrać. — poszukują pokoju z kuchnią, ewentualnie jednego pokoju (kawałki) bez mebli. Dzielnica ubożniejsza. Listy do Adm: Wieku pod AKA. 15227
- POSZUKUJE** na mieszkanie Izraelity na stanowisku. — Zgłoszenia pod KOPERNIKA do Adm: Wieku. 15224
- 2** AKADEMİKÓW poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia pod I: Z: do Adm: Wieku Nowego. 15222
- POSZUKUJE** nieumeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod „15“ do Adm: Wieku Nowego. 15232
- URZĘDNIK** poważnej instytucji poszukuje mieszkania umeblowanego. Zgłoszenia pod SOLIDNOŚĆ do Adm: Wieku Nowego albo Patronat Spółdzielni Rol. Mickiewicza 3; 15044

KUPNO I SPRZEDAŻ

- PANOWIE** dbający o swoje zdrowie, kłnula higieniczne artykuły gumowe tylko u firmy S. Feder, Lwów, ulica Sykstuska 7. Wysyłka na prowincję odwrotnie, dyskretnie. 660
- DOM** kompletnie nowy na wykończeniu sprzedam. Sochacki Zniesienie, piekarnia; 15017
- PERŁE** sznur okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Kazimierz Socki — Halicka 15. 15053
- MASZYNA** do szycia nożna nowa do sprzedania; Staszica 4 I. piętro, wprost schodów 14868

- HARMONIUM** amerykańskie dwugłosowe, 18-rejestrowe — sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 14804
- FORTEPIAN** dłuższy z metalową płytą sprzedam. — Ulica Lenartowicza 11 B. Tymowicz. 14895
- PIANINO** czarne sprzedam. Jaworska, ul. Lindęgo 3 — parter. 14896
- JADALNIE**, sypialnie, salony, pokoje męskie, wyroby lwowskie, poznajski i wiedeńskie poleca najtaniej: Leon Matwijowski; Lwów, Chorażczyzna 29. 14966
- MOTOR** gazowy 16 HP. w ruchu do sprzedania ul. Marcina 1. 32 stolarnia. 14660
- SPRZEDAM** parcelę 1.200 sążni za rogatką wulecką. Cena za sążń 1 zł, 80 groszy oraz parcelę na Snopkowie cena 2 zł, 50 groszy. Wiadomość Kulparków u Sacczpana Jabłońskiego. 15123
- RÓŻNE** parcele, parterowe domy za rogatką Gródecką do sprzedania. Wiadomość Rutowskiego 24 I. piętro drzwi 1; 15136
- FORTEPIAN** krótki krzyżowy. Cena konkurencyjna sprzedam za gotówkę. Kopernika 26 parter gankiem ostatnie drzwi — Skleniarski. 15174
- PIANINO** krzyżowe czarne piękny pełny ton sprzedam — 1.600 zł. gotówkę. Łyczakowska 57 podwórze I. piętro. 15164
- FORTEPIAN** lub pianino kupię zaraz; Gotówka. Nowacki; Pańska 17. 14730
- PARCELE** na raty; 6 minut koleją z Podzamcza przy gościńcu i stacji od 75 gr. do 1.75 zł. za m. kw. Qborski — Jakóba Strzemię 11A Lwów. 14929
- DUERKOPPA** MASZYNY do szycia poleca Skład maszyn — Gródecka 10 A. 14349
- OKAZYJNIE** materiały wełniane oraz suknie. Kamizelki i płaszczy wysortowane do nabycia w magazynie Konieczna Batorego 6. 772
- FORTEPIAN** krótki, krzyżowy sprzedam. Leona Sapichy 17, I: piętro, drzwi prawe. 15073

Baczność!!!

ZEGARKI najtaniej p leca, wszelkie naprawy wykon. je szybko i solidnie **W. BUSZEK**, Lwów Akademicka 6. 797

- SPRZEDAM** garnitur mahoniowy, szafy, furo krymskie. — Nowy Świat 3, parter prawy; 15261
- SPRZEDAM** 3/4 części kamienicy dwupiętrowej w śródmieściu. Zgłoszenia pod KORZYSTNA SPRZEDAŻ do Adm: Wieku Nowego. 15258
- SPRZEDAM** wynalazek cieni fabrykacji, przyrząd umożliwiający spanie w podróży koleją III. klasa, milionowy artykuł. Emil Jarosz, Kraków, Siemiradzkiego 7. 840
- SPRZEDAM:** Przeciekny album duży format, oprawne, pół skóra, 44 tablic fotografie „Szwalczarza“ 120 złotych. — Kraków, Emil Jarosz, Siemiradzkiego 7. 839
- SPRZEDAM** dywan perski oryginalny antyczny, korasan do brzo utrzymany, ośm i pół kwadratowych metrów; Ulica Lelewela 17, Mirkowiczowa, dozorca wskaze. 13993
- DWIE** parcele na Bogdanówce oraz dom na Lewandówce do sprzedania. Wiadomość: Lewandówka, ul. Kościuski Nr. 34. 15093
- POSZUKUJE** kupna apteki lub dzierżawy. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod APTEKA R: S; 15097
- WILLA** w Winiakach słonecznie położona, nowa, wolna od podatków, murowana, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica; wiatrak; ogród i sad, zwierzęta mogą ogrodzone sztachetami tanio do sprzedania. Wiadomość w restauracji Sekowskiego. 15101
- KUPIE** gotówką fortepian krótki, pancerny, dobry ton — możliwie utrzymany, Jarmuła, Asnyka 2, III: p. 15216
- KAMIENICA** dwupiętrowa komfort, wolne mieszkanie. — Kamienica jednopiętrowa, wolne mieszkanie, 2500 dotarów; — Willa cała wolna, ogród. — Parcela w różnych dzielnicach miasta sprzeda Agencja — Chorażczyzna 27; Telefon 16-22. 15215
- DOM** koło kościoła, szkoły, ochronki o 2 pokojach, kuchnia, sypialnia, piwnica, ogród owocowy; studnia tania sprzedam we Lwowie na Lewandówce. Wiadomość: Lwów — Bilińskich 30, u gospodarza. 15204
- WIEPRZKI** dwa, czyszczone, pięciomiesięczne sprzedam; Wiadomość pod dozorcą Dwernickiego 7. 15197
- SYPIALNIA**, jadalnia, modny pokój damski z psychą i inne meble okazjnie sprzedam. Gródecka 115, między 3-5; 15192
- KUPIE** kamienicę z wolnym mieszkaniem, może być część albo połowa, włoze gotówką 9.000 zł. resztę według umowy; Zgłoszenia: Zimorowicza 10, I: p. od 3-8 — Sirzakowska. 15190
- SPRZEDAM** rowery tanio. Sykstuska 30, mechanik. 15205
- SPRZEDAM** okazyjnie parcelę za rogatką Łyczakowską; Sklep Komisowy, Sapichy 9. 15220
- DO SPRZEDANIA** krzaki róż cukrowych. Zniesienie — Bazyli Naoriewicz. 15221

FIRMA **IZAK HISS** przed wojną naprzeciw Katedry, zawiadamia, że założył Pierwszorzędny **Dom towarowy sukienno-tekstylny** oraz garderobę **dla dzieci i nowości dla Pań** pod firmą:
HISS i LAUB, we Lwowie, ul. Jagiellońska 15
 i sprzedaje wszelkie towary na **Ubrania, Raglany, Kostjomy i Płaszcze damskie po nader niskich cenach i bardzo dogodnych warunkach.** — Zarazem zapraszam swoją klientelę celem uregulowania swych pretensji przedwojennych na **bardzo dogodnych warunkach**, która może też nadal korzystać z zakupu świeżego towaru na powyższych warunkach. 820

Towarzystwo Akcyjne

dla przemysłu, handlu oraz sprzedaży i kupna nieruchomości Berlin-Charlottenburg 2, Berlinerstr. 158.
 Tel. Wilhelm 3738.

z dużą posiadłością własną

muje i sprzedaje nieruchomości na własny i obcy rachunek i obejmuje

zarządy

berlińskimi nieruchomościami na **najdogodniejszych warunkach.**

Własny oddział podatkowy i porad prawnych.
Międzynarodowe stosunki we wszystkich miejscowościach kontynentu. 838

SŁODKI TELEGRAM!

Lwów, 14/III. (Tel. wL) Donoszą nam z miasta, że na żądanie z olenników wszelkich słodczy, została otwarta z dniem dzisiejszym

CUKIERNIA

POD FIRMA

HUBER i S-ka we Lwowie

UL. KAZIMIERZOWSKA 7

gdzie można nabyć najwykwintniejsze ciasta i wszelkie czekolady własnego wyrobu, jakoteż zagraniczne — po cenach bezkonkurencyjnych. —

Firma objęła też wyłączną sprzedaż wszelkich wyrobów znanej fabryki czekolady i deserów „Orzeł”, której wyroby cieszyły się wielką wziętością na „Targach Wschodnich”. 848

SPIRALBORY i GWINTOWNIKI

światowej sławy „STOCK” najtaniej u firmy
WIKTOR EMROCH i Ska
 Lwów, ulica Gródecka 9. Tel. 19—32. 738

KOVS GÓRNOŚLĄSKI „GOTTHARDT”
 po znacznym niższości cenach
JEDYNI W SKŁADZIE WĘGLOWYM

ROTHMANA Janowska 10
JACHOWICZ 17 — Tel. 434. 827



LANCINGI domowe

urządza głośnej marki

GRAMOFON

„His Masters Voice”

„GŁOS SWEGO PAPA”

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podjęcie do życia towarzyskiego — Możliwość zabawiania się i potańczenia
 Uprzejmą pobyt w domu — Zamówienie muzyki
 Uroczyste życie rodzinne — Przegląd nowoczesnej muzyki

**FORTEPIANY
 PIANINA
 FISHARMONJE
 NA RATY**

KAIM i SYN

Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. 14066

Ceny obuwia niższe do 33%

z powodu likwidacji działu obuwia u firmy

Breitmann i Stamm, Lwów, Sykstuska 16

Korzystajcie z okazji! 15242 Korzystajcie z okazji!

WAPNO, CEMENT

ce ment, gips, trzcinę wszelkie materiały budowlane mają zawsze na składzie 606

Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Lwowska 2.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast w

Wiek Nowym

na poczynniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Żądajcie wszędzie

Duńskiego masła

bo jest najlepsze.

Przewyższa w smaku i jakości wszystkie inne deserowe. 15133

Główne składy

przy ul. Ruskiej we Lwowie.

Ogłoszenie licytacji.

L. 902/25.

Dnia 23. marca 1925, o godzinie 10. przed południem, w kancelarii Urzędu gminnego w Porsznie, odbędzie się licytacja drzewostanu na obszarze 16 morg. (drzewo opałowe).

Warunki: wadium 1.000 zł.

Cena kupna płatna zaraz w gotówce.

Blizszych wyjaśnień udzieli Urząd gminny w Porsznie.

Z Wydziału Rady Powiatowej. 844

We Lwowie, dnia 26. lutego 1925.

Sekretarz:

Prezes:

Dr. St. Trojan mł. W. Krzeczunowicz mł.

L. 237/25.

Krakowiec dnia 9/3 1925.

Ogłoszenie konkursu.

W gminie tutejszej oprócz placu odnośnej lekarza spełnia funkcje znawcy przy tutejszym sądzie powiatowym i obowiązki lekarza kasy chorych. Mieszkanie zapewnione. Blizsze wiadomości zostaną udzielone bądź pisemnie, bądź bezpośrednio. Podania należy wnosić najdalej do dnia 1/4 1925, przy zaopiniowaniu curriculum vitae. **BURMISTRZ:** 832

THE GRAMOPHONE Co Limited, London

Jeneralny reprezentant na Polskę

Józef Weksler

KRAKÓW, Florjańska 1. 25
LWÓW, ul. Sykstuska 1. 2.



716

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkolna 4